DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 206. Piątek, 8 (20) Wrzesnia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 3.— Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop 30.— Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w IV-ym kwartale zaczynającym się od d. 19 Września (1 Października) będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20;— półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Września.

Komitet do roztrząsania najpoddanniejszych prośb podanych do Najjaśniejszego Pana. Osoby, które podały prośby do Najjaśniejszego Pana o wsparcie w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, w pawilonie Namiestnikowskiego pałacu od strony kościoła po-karmelickiego, i do takowych dołączyły formalne świadectwa ubóstwa, zechcą przybyć do Komitetu rozpoznającego rzeczone prośby w lokalu powyższego pawilonu, d. 9 (21) Września r. b., to jest w sobotę, o godzinie 12-ej w południe. Osoby te winny być zaopatrzone w książeczki legitymacyjne, lub też w braku takowych, w inne legalne dowody osobiste.

Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem.—Podaje do powszechnej wiadomości, iż wyścigi konne odbędą się w dniach 10 (22) i 11 (23) Września o godzinie 3-ej po południu. Bilety wejścia tak do galerij, jako też do miejsc stojących, urządzonych obok galerij bocznych, sprzedawane będą i wydawane Członkom Towarzystwa w pałacu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych dnia 8 (20) i 9 (21) Września r. b. z rana od godziny 10 do 2-ej i od 5 do 8-ej w wieczór, zaś w dniach gonitw do godziny 1 z południa. Osoby, któreby nie zdążyły nabyć biletów w oznaczonym czasie, mogą takowe kupić na placu wyścigowym w urządzonych na ten cel kasach. Bilety służą na dwa dni i sprzedają się po cenach następujących: 1) do galerji głównej po rsr. 3; 2) do galerij bocznych po rs. 1; 3) stojące po kop. 30 dziennie. Osoby któreby sobie życzyły pozostać w powozach w czasie wyścigów, mogą nabywać w tym celu bilety na prawo wjazdu powozami w środek hipodromu, gdzie naprzeciwko trybun wzdłuż sznuru powozy w miarę przybywania ustawiane będą. Cena biletu od powozu (niezależnie od liczby osób), ustanawia się rsr. 6 dziennie. Bilety te stangreci winni mieć przy kapeluszach. Każda osoba wchodząca do galerji, winna jest okazać służbie miejscowej do tego ustanowiony bilet. Ponieważ bilety do miejsc stojących, służą tylko na jeden dzień, zatem przy wchodzeniu, oddane być winny. Przy kupnie biletów Członkowie Towarzystwa otrzymują za opłatą kop. 15 blaszki do noszenia przy guziku, które nadają im prawo wolnego krążenia po szrankach. Pod żadnym pozorem nie wolno jest przyprowadzać z sobą psów na plac wyścigowy, psy albowiem, jak uczy doświadczenie, nie raz już spowodowały nie tylko wyłamywanie się koni ze szranków, ale nawet śmierć jeźdźców. Ostrzega się przytem publiczność na wyścigi przybywającą, aby w chwili dobiegania koni do mety, wstrzymywała się od oklasków, chałas bowiem jaki stąd powstaje, może być powodem rozmaitych wypadków, i nieraz spowodować przegranę. Nakoniec uprzedza się, że do Trybuny sędziowskiej nikt oprócz Członków Dyrekcji, oraz Sędziów, wpuszczony nie będzie.

Komitet wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego, odbyć się mającej w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej obok składów Banku Polskiego, ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że Wystawa otwartą zostanie dnia 9 (21) Września r. b. w południe i trwać będzie przez tydzień, to jest do 16 (28) Września t. r, w którym to dniu nastąpi rozdanie przyznanych wystawcom nagród: w medalach złotych, srebrnych, brązowych, listach pochwalnych i wynagrodzeniach pieniężnych. Cena biletu wejścia na wszystkie oddziały Wystawy wynosi kop. 10; włościanie mają wejście bezpłatne. Bilety sprzedawane będą w Kasach przy wejściu na Wystawę. Obok tego Komitet uważa za stosowne nadmienić, że z dniem 4 (16) Września, to jest od przyszłego poniedziałku zaczyna się przyjmowanie przedmiotów nadsyłać się mających na wystawę i że od tegoż dnia Kancelarja Komitetu umieszczoną zostanie przy ulicy Nowogrodzkiej w posesji składów Banku Polskiego, gdzie osoby interesowane w Wystawie po objaśnienie zgłaszać się mogą.

Nadzorca Akcyzy od trunków 2-go uczątsku podaje do wiadomości, że stosownie do artykułu 250 Ustawy Akcyznej, do dnia 1 (13) października, powinny być ponowione Akcyzne patenta przez handlujących takowemi w mieście Warszawie cząstkowo; porządek zmiany patentów ten sam jaki egzystował i w przeszłych kwartałach; godziny zaś oznaczone do przyjmowania deklaracij od 7-ej do 10-ej przed południem i od 5-ej do 7-ej po południu każdego dnia. Przytem ostrzega, iż osoby, które nie ponowią patentu do wyżej oznaczonego terminu, z dniem 1 (13) października, zmuszone będą zaprzestać handlu trunkami.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 3 go (15-go) Września r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 64, na które, tudzież na dawniejsze w 276 wnioskach złożono rub. sr. 6,317 kop. 55. Na żądanie zaś 110 Uczestników (prócz procentu rsr. 101 kop. 20 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,743 kop. 1½ i umorzyła książeczek 58. Przeto uczestników 17,715, posiada kapitał rub. sr. 615,978 kop. 2.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Września.

Obecna pora posuchy wiadomości politycznych, jak się zdaje, sprzyja nader wylęganiu się kaczek politycznych, których też nie brak, również jak i następujących tuż po za niemi zaprzeczeń i sprostowań. Do rzędu takich śmiałych pogłosek, należy zaliczyć podaną przez dziennik francuzki *Temps*, co do rewizji konwencji wrześniowej i zastąpienia jej potrójną umową pomiędzy Francją, stolicą apostolską i Włochami, na mocy której, Włochy zajęłyby państwo kościelne, poręczając papieżowi miasto Rzym i port Civita-Vecchia wraz z pewnym obrębem. Inne dzienniki stanowczo uznają tę wieść za mylną, na podstawie, że stolica apostolska nigdyby się nie zgodziła na podobną umowę. Jednakże ze wszech stron donoszą, że rząd włoski w istocie stara się o zmianą konwencji wrześniowej, z powodu silnego nalegania stronnictwa ruchu o ostateczne załatwienie kwestji. Garibaldi, jak się okazuje, nie zaniechał wcale swego zamiaru wyprawy na Rzym, a co gorsza, opinja publiczna we Włoszech, oświadcza się za żądaniami stronnictwa czynu.

W sferach urzędowych i półurzędowych austrjackich, udają zupełne zadowolnienie z porozumienia pomiędzy cislitawskim a węgierskim ministrem skarbu, utrzymując, że porozumienie to usuwa wszelkie trudności finansowe. Doświadczenie wskaże o ile pogląd ten jest prawdziwym. Tymczasem do zupełnej spokojności w państwie

austrjackiem daleko, a w Kroacji mianowicie wzburzenie tak jest wielkie, iż do wielu miejsc wysłano wojsko dla wstrzymania wybuchu, namiestnika zaś Kroacji powołano do Wiednia. Niektóre dzienniki nadają pobytowi w stolicy Austrji jenerała Fleury, adjutanta i powiernika cesarza Napoleona polityczne znaczenie; prawdopodobnie jednak misja jego, jeżeli ma jaką, dotyczy zwłok księcia reichsztadzkiego.

Nordd. A. Z. ogłosiła konwencją pomiędzy królem pruskim a księciem Waldeck-Pyrmont, na mocy której ten ostatni ustąpił zarząd swym krajem, na lat 10, królowi pruskiemu. Poprzednio stany tego księztwa odmówiły swego przyzwolenia na podobną umowę, przekładając już proste wcielenie do Prus. Zawsze jednak należy uważać obecną umowę, za pierwszy krok stopniowego wcielenia związku północno-niemieckiego do Prus.

Adres badeńskiej izby deputowanych, którego treść znajdą poniżej czytelnicy, jest silniejszą, niż adres izby pierwszej, manifestacją na korzyść ściślego związku z Prusami. Jednakże dążenia izby tej nie dosięgają do bezwzględnego zjednoczenia Niemiec, gdyż żąda ona zupełnej niepodległości kraju i autonomji prawodawstwa. Za to w gabinecie bawarskim zaszła zmiana niezbyt korzystna dla Prus; nowo mianowany bowiem ministrem sprawiedliwości p. Lutz, nie jest stronnikiem księcia Hohenlohe.

W Turcji, jak nam doniósł telegram, wzburzenie panujące wszędzie, doszło do wybuchu w Tesalji i Epirze, gdzie powstanie może być jeszcze groźniejsze dla Porty niż na w. Kandji. Drobne, połowiczne środki przedsiębrane przez rząd turecki, którym dzienniki paryzkie tak szumne sypią pochwały, nie są w stanie zapewnić spokojności w tem państwie.

Nieporozumienia pomiędzy Niderlandami a Belgją, co do otamowania ujść Skaldy, zostały usunięte, jak się okazuje z mowy króla niderlandzkiego, którą czytelnicy znajdą poniżej.

W Stanach Zjednoczonych przeciwnicy prezydenta Johnsona w kongresie, zamierzają teraz stanowczo popierać postawienie go w stanie oskarżenia, mianowicie za usunięcie ministra Stantona, a co więcej, tego ostatniego osadzić na jego miejscu, gdyż zamierzają wybrać go na prezesa senatu, w skutku czego byłby z prawa wice-prezydentem, a po zawieszeniu prezydenta w urzędowaniu, w razie gdyby kongres postawił go w stanie oskarżenia, Stanton jako wice prezydent zająłby jego miejsce.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Paryża.

Wiadomości telegraficzne.

* *Medjolan, 16 września.* Król inaugurował wczoraj galerję Wiktora Emanuela. Tłum był nadzwyczajny. Król wyjechał do Turynu, wśród pełnych zapałów okrzyków ludu. (*Cor. H. B.*)

* *Kopenhaga, 16 września.* Podana przez niektóre gazety wiadomość, jakoby p. Quaade zażądał, ażeby do pomocy przy prowadzeniu układów dano mu kilku specjalistów, pozbawiona jest wszelkiej zasady. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 17 września.* Na dokonanych dziś wyborach na prezesa parlamentu północno-niemieckiego, Simson uzyskał 132 głosy z ogólnej liczby 187 i wybrany został przeto na pierwsze cztery tygodnie. Simson oświadczył w kilku wyrazach, że przyjmuje ten wybór. Książe Ujest wybrany został na pierwszego, a pan Bennigsen na drugiego wice-prezesa. (*Tamże*)

* *Berlin, 17 września. Stats. Anz.* ogłasza nominację panującego hrabiego Otona Stolberg-Wernigerode na prezesa naczelnego prowincji hanowerskiej. Rozkazem królewskim, kontrasygnowanym przez wszystkich ministrów, sejm prowincjonalny hanowerski zwołany został na 21-go b. m. do miasta Hanoweru (*Tamże.*)

* *Berlin, 17 września.* Niektóre gazety wieczorne zaprzeczają wiadomości o doręczeniu noty duńskiej. Poseł duński zakomunikował w sobotę hrabiemu Bismarckowi ustną wiadomość, że upoważniony został do prowadzenia poufnych układów. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 17 września.* Cesarz przybył dziś przed południem z Ischl do Wiednia. (*Wien. Abp.*)

* *Peszt, 17 września. Magyarorszag* donosi: Obrady nad budżetem przyszłorocznym rozpoczną się jutro w ministerstwie finansów. (*Cor. Bür.*)

* *Peszt, 16 września.* Prezes Szentivanyi wezwał urzędowym okólnikiem deputowanych węgierskich do stawienia się na 29 b. m. w Peszcie dla otwarcia na nowo posiedzeń sejmu węgierskiego. Ministrowie Horvath i hr. Miko powrócili wczoraj wieczorem z Wiednia. (*Tamże.*)

---

* (Podróż J. C. W. W. Ks. Katarzyny Michałównej). *Birż. Wied.* donoszą, że Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Katarzyna Michałówna przybyła 28 sierpnia (9 września) do Paryża.

* (Adres podany Najjaśniejszemu Panu przez amerykan). Adres, o którym wspominaliśmy wczoraj i który podany i odczytany został przez konsula Stanów Zjednoczonych, w imieniu wszystkich amerykan, którzy przedstawiali się Najjaśniejszemu Panu, jest następującej osnowy: „*Do Jego Cesarskiej Mości Alexandra II, Cesarza Wszech Rosji.* Składając niewielkie towarzystwo osób prywatnych, obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy podróżują dla rozrywki, bez żadnej wystawności, jak przystoi naszemu położeniu nieurzędowemu, nie mamy innego powodu do przedstawienia się Waszej Cesarskiej Mości, oprócz życzenia złożenia naszego wdzięcznego uszanowania Monarsze Cesarstwa, które tak w szczęściu jak i w nieszczęściu było wiernym przyjacielem kraju, dla którego przepełnieni jesteśmy miłością. Nie powazylibyśmy się na podobny krok, gdybyśmy nie byli przekonani, że wyrażane przez nas słowa i powodujące je uczucia są jedynie słabem echem myśli i uczuć wszystkich naszych ziomków, począwszy od zielonych wzgórz Nowej Anglji, do śnieżnych szczytów, stanowiących kraniec dalekiego oceanu Spokojnego. Nie wiele jest nas liczebnie, lecz wyrażamy głos całego narodu. Jedna z jaśniejszych stronic, nakreślonych przez dzieje powszechne, napisaną została ręką Waszej Cesarskiej Mości, gdy ręka ta stargała więzy 20 miljonów ludzi. Amerykanie mają szczególne prawo do czczenia Monarchy, który dokonał tak wielkiego dzieła. Skorzystaliśmy z danej nam nauki i przedstawiamy obecnie naród również *wolny w rzeczywistości*, jakim był poprzednio jedynie z nazwiska. Ameryka wiele winna Rosji; jest ona dłużną Rosji pod wielu względami, głównie zaś za niezmienną przyjaźń podczas wielkich nieszczęść. Błagamy z ufnością Boga, ażeby przyjaźń ta trwała i na przyszłość. Z największem uszanowaniem podany w imieniu pasażerów jachtu amerykańskiego *Quaker-City*. Jałta, 13 (25) sierpnia 1867 r. Członkowie komitetu adresowego: *S. S. Clemens* z Kalifornji, *William Gibson* z Pensylwanji, Tymoteusz D. Corker z Ohio, A. A. Sanford z Cleveland, N. Kinny z Portsmouth." (*S. Pet. Wied.*)

*** JW. Jenerał-Feldmarszałek hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa, raczył wyjechać do Skierniewic.**

---

* Dziś z powodu rocznicy ocalenia życia JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, Hrabiego *Berga*, w prawosławnej katedrze św. Trójcy, odprawione było o godzinie 12-ej w południe, po mszy, nabożeństwo dziękczynne, przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgewskiego.

---

* (Nabożeństwo). Jutro, w piątek, przy uroczystości Narodzenia Matki Boskiej, w cerkwi greko-unickiej ks. bazyljanów w Warszawie, odbędzie się poświęcenie cerkwi tejże po odnowieniu jej. Nabożeństwo zacznie się godzinie 11-ej rano.

* (Wodociągi miejskie). W dalszem rozprzestrzenieniu sieci wodociągowej w Warszawie, obecnie zapuszczane są rury w ulicy Miodowej przez całą jej długość po stronie południowej. Oprócz kranów pożarnych, urządzone będą dwa wytryski, jeden przed gmachem rządu gubernjalnego, drugi na placu Krasińskich.

ф.

* (Menażerja). Morytz *Heidenreich* przybyły z Krakowa, wkrótce okazywać będzie wielką menażerję, w budynku na ten cel stawianym na placu Nalewek.

* (Podziękowanie). Powróciwszy do Warszawy ze 40-dniowej podróży po kraju, z moim synem Władysławem Rozbickim małoletnim gitarzystą, uważam za najpierwszy obowiązek wdzięczności, podziękować szanownej publiczności i protektorom miast powiatowych i gubernialnych, a mianowicie: Grójca, Radomia, Szydłowca, Suchedniowa, Kielc, Buska, Pilicy, Wolbroma, którzy raczyli chętnie, licznem zebraniem się na jego koncerta, zachęcić młody talent do dalszej pracy w muzyce. Szczególną zaś wdzięczność tak ja, jak mój syn, pozostawiamy na zawsze w swem sercu dla szanownej publiczności i protektorów miast: Pinczowa, Andrejewa i Olkusza, którzy w nader licznem zebraniu się, ocenili talent mego syna, z prawdziwym ojcowskim uczuciem. — *Soter Rozbicki*, stale zamieszkały w Warszawie pod nr 532 przy ulicy Podwal.

* (Urodzaje). Piszą nam z okolic Warszawy w m. wrześniu, że żniwa ukończono już po największej części. Pszenica wydaje bardzo mały omłot, a ziarno jest w bardzo lichym gatunku; kóp zebrano wiele z morga. Owies zaś jest bardzo piękny, a wydatek ziarna dobry; toż samo i jęczmień. W ogóle oziminy w tym roku chybiły, szczególniej późno siane, jarzyny zaś są daleko lepsze. Wzięto się już do kopania kartofli; gatunki wczesne zupełnie się psują, czerwone lepiej się trzymają. W *hrubieszowskiem* uskarżają się na zupełny brak pszenicy, również jak i w *mławskiem* i innych okolicach kraju. Donoszą nam z okolic *Pułtuska* i *Prasnysza*: Mimo dobrego przedstawiania się urodzajów, wydatek jest bardzo szczupły. Na lekkich gruntach zboże dość dobrze się udało, lecz na tłustych, wybujało w skutek zbytnich deszczów. Uskarżają się na brak zboża, tak iż do siania nawet nie ma go. Podobne wiadomości dochodzą nas z *rawskiego*, gdzie pszenica i żyto zamieniły się w słomę prawie. Donoszą nam z nad *Czarnej Hańczy* w wrześniu: Od kilkunastu dni cieszymy się stałą pogodą, żniwa skończono pomyślnie, chociaż żyto było jeszcze zupełnie miękie, gdy przystępowano do sprzętu; w snopach stojąc tak się zeschło, że na objętości swej wiele straciło. Oziminy ucierpiały nadzwyczaj od wichru, który z niezwykłą gwałtownością dął całą dobę, wyłożył pokotem wiele żyta i pszenicy, kartofle zaś w nizinach w wielu miejscach uległy zarazie; późniejsze grochy zbyt wybujałe pokładły się na ziemię, wczesne zaś wszystkie zniszczały od wiosennych przymrozków. Siano skończone przed ostatniemi deszczami wszystkie woda uniosła, na szczęście, że nie wielka część łąk była ściętą. Opóźnienie się z sianokosem, w tym roku, dla wielu będzie korzystnem. Omłot żyta okazuje się bardzo mierny. Wcześniejsze kartofle ocaleją od zarazy. Owsy i jęczmiona dość obfite, tylko grochu będzie mało, gdyż nie wszędzie dojrzeje, i tatarki będzie skąpo, bo prawie wszędzie przepadła. Piszą nam z okolic m. *Tuszyna* w m. sierpniu: Urodzaje w naszych okolicach niezbyt pomyślne: zdaje się że pszenicy będzie więcej niż w roku zeszłym, lecz ziarno jest bez porównania gorsze, lżejsze, a słoma rdzą pokryta. Żyta mniej i nienamłotne. Owsy dotąd zielone, z wyjątkiem rychliku przez włościan uprawianego, który już dojrzał. Kartofle długo wytrzymały nieprzyjazną, wilgotną porę, z nastaniem ciepła i słońca nać nagle poczerniała, zbiór też będzie bardzo mizerny. Rzepak zimowy i letni uniknął wprawdzie różnych zaraz i owadów, ale urodzaj jego mniej niż mierny. Podług dostarczonych nam wiadomości z *Żytomierza* w miesiącu wrześniu, urodzaje są tam daleko niepomyślniejszemi jak o tem dawniej doniesiono. Żyto jest więcej jak mierne, a pszenica tak chybiła, że zbiór tegoroczny zaledwie na zasiew wystarczy. Wydatek zwykły od 8 garncy do półkorca, a na dobitek, ziarno czcze, zawiędłe i bezmączne. Gdzie niegdzie nawet rdza padła i urodzaje jakkolwiek wyglądające na słomę, zawiodły gospodarzy. Straszna też stagnacja uderzyła handel zbożowy. Żyta płacą od 3 rubli do 3 rs. 50 k. za korzec, pszenica tegoroczna po 6 i więcej, a przeszłoroczna i po 8 rubli daje się sprzedawać.

* (Cholera w Płocku). Piszą z Płocka do *Warsz. Dniew.*, że miasto to można już uważać za uwolnione od cholery, ponieważ uznano za możliwe zamknąć szpital choleryczny. W szpitalu tym było leczone chorych cholerycznych w ogóle 207, z nich umarło 75. W ogóle w Płocku, włączając i szpital, zachorowało w roku bieżącym na cholerę 857, umarło 350.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w środę, dnia 6 (18) września pozostawało chorych 292, zachorowało 15, wyzdrowiało 22, umarło 8, pozostaje 277; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 7,159, wyzdrowiało 4,724, umarło 2,158; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 21, zachorowało 2, wyzdrowiało 2, umarło 1, pozostaje 20; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 367, wyzdrowiało 201, umarło 146.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar *wczoraj* rsr. 1 kop. 8 1/2 *dziś* rsr. 1 kop. 8 1/2.
Za frank „ „ — „ 28 1/2 „ „ — „ 29.
Za złoty reń. „ — „ 59 „ „ — „ 59.
NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Pobyt hr. Tołstoj w Nowoczerkasku). *Don. Wiest.* pisze: Minister oświecenia publicznego i naczelny prokurator świętobliwego synodu, hrabia Tołstoj, w przejeździe przez Nowoczerkask, zwiedził nasze zakłady naukowe. Dnia 15 sierpnia, z rana, przedstawieni byli hrabiemu przez dyrektora szkół naucz[y]ciele gimnazjum, i szkół okręgowej i parafial[nych]. Przyczem minister ten powiedział, że mu po[wszech]ni wiadomo o wybornym stanie dońskich zak[ładów] naukowych ze sprawozdania okręgu naukow[ego] charkowskiego, i że ubolewa, że z powodu w[ielu] [zaj]ęć nie może bliżej poznać sposobu wykładania na[uk w] gimnazjum i szkołach. Po nabożeństwie hr[abia] Tołstoj odwiedził najprzewielebniejszego Pl[aton]a, a następnie zwiedził szkołę duchowną i gimnazjum męzkie i żeńskie. Tegoż dnia, na obiedzie u wojskowego atamana, minist[e]r, odpowiadając na toast gospodarza, wyrazil, że zupełnie jest zadowolony tak z otwartych w ostatnim czasie w kraju wojska dońskiego licznych zakładów naukowych, jako też z znacznej liczby uczących się, jakiej nie przedstawia żadna z gubernji. Dnia 17 sierpnia, z rana, minister opuścił Nowoczerkask.

* (Powrót eskadry pancernej). *Kronszt. Wiest.* pisze: 28 sierpnia powróciły z Trapzundu eskadra pancerna i statki należące do eskadry wice-admirała Butakowa.

* (Nowe okręta). Tenże dziennik donosi: 31-go sierpnia spuszczone zostały z warsztatów wyspy Galerny, w obecności Wielkiego Księcia jenerał-admirała, fregata pancerna o 8-u działach *Książę Pożarski* i dwie łodzie pancerne o dwóch wieżach *Rusałka* i *Czarodiejka.*

* (Przyjazd p. Courtina do Nowoczerkaska). *Don. Wied.* piszą: Przybył tu sekretarz poselstwa Stanów Zjednoczonych północno-amerykańskich przy dworze petersburgskim, p. Courtin, podróżujący w Rosji, jak słyszeliśmy, w celu zbadania szczegółów administracji rozmaitych części naszego kraju, oraz bytu narodowego jego mieszkańców.

* (Jarmark Niżegrodzki). *Mosk. Wied.* piszą z Niżegrodu, że 23 sierpnia przybył tam udający się na miejsce swego urzędowania jenerał gubernator turkiestański, jenerał-adjutant von Kaufman, który życzył sobie widzieć się z kupcami, prowadzącemi handel w Taszkiencie i Chinach; na skutek czego niektórzy z kupców byli mu przedstawieni przez prezesa komitetu giełdowego, p. Szypowa. Jenerał von Kaufman długo rozmawiał z nimi o potrzebach handlu krajowego i przyrzekł dołożyć staranie o ulepszenie onego.

* (Z Rewla). Podług gazety miejscowej, przyszły sejm estoński będzie rozbierać nader ważne kwestje: najprzód zajmie się kwestją reformy sądowej; przyczem przystąpi do rozpoznania wyłącznych praw właścicieli ziemskich ze szlachty dziedzicznej. Nie można przewidywać, aby szlachta estońska w tej kwestji nie podzielała wniosku szlachty kurlandzkiej i inflandzkiej i dążyła niejako do oddzielenia Estonji od tych gubernij. Wszelkie wyjaśnienie co do tego przywileju, byłoby zbytecznem po rozprawach, jakie były przytoczone w dziennikach nadbałtyckich. Od czasu jak ta kwestja została rozstrzygniętą w Kurlandji i Liflandji, zachodzi tym większa potrzeba zaspokojenia ze strony Estonji i wyspy Ezel wszelkich politycznych, prawnych i materjalnych potrzeb, które wywołały zmianę wyłącznego prawa właścicieli ziemskich.

* (Z Ekaterynodaru) miejscowa gazeta donosi, że w ciągu pierwszego miesiąca istnienia tego miasta, mianowicie od 6 lipca do 6 sierpnia, 654 rodzin, wynoszących około 2,000 głów, zaniosło podania o zapisanie ich do ludności tego miasta. Dotąd podania w tej mierze składają wyłącznie handlujący i przemysłowcy, oddawna tu zamieszkali; był wszakże wypadek, że takie podanie uczyniła cała wieś z powiatu ekaterynosławskiego, obejmująca 66 rodzin, z których tylko 3 mieszka w Ekaterynodarze. Podający zapewniają, że gdyby rodacy ich wiedzieli dogodności nowego miasta i gruntowe korzyści, zapewneby tłumnie pospieszyli tutaj.

* (Pielgrzymki do Kijowa). *Kijewlanin* pisze: W 1866 roku, przybyło do Kijowa pielgrzymów: ze stanu duchownego 1,152, szlacheckiego 1,229, kupieckiego 968, i ze stanu gminnego 70,996 osób. Razem 74,340 osób. Z dniem 1 stycznia 1867 roku pozostawało 131 osób. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1867 roku, w domu przeznaczonym dla pielgrzymów stanęło: ze stanu duchownego 1,785, ze szlachty 1,966, ze stanu kupieckiego 1,670, i ze stanu gminnego 61,235 osób. Razem 66,665 osób. Do tej liczby dodać jeszcze należy pielgrzymów, którzy lokują się po za obrębem pomienionego domu, mianowicie w przedsionkach cerkwi refektarzowej, oraz świętych i ekonomskich wrót Ławry, a także na jej obszernym dziedzińcu, gdzie bywa czasem po 1,000 ludzi dziennie. Z Kijowa, część pielgrzymów udaje się, po większej części drogami ubocznemi, do ławry poczajowskiej, druga zaś część, największa, udaje się do Woronéża i Zadońska, przyczem wstępuje najpierw do starożytnego Perejasławla, który położony jest o 80 wiorst od Kijowa i w którym znajdują się, w monasterze Wniebowzięcia, relikwie św. Makarego, archimandryty owruckiego; następnie, do położonego w takiejże odległości od Perejasławla, koło miasta Łubny, monasteru mgarskiego, gdzie znajdują się relikwie św. Atanazego, patrjarchy konstantynopolitańskiego, w położeniu siedzącem; dalej pielgrzymi udają się do miasta Achtyrki i do położonej w jego okolicach wsi Kapłonówki, gdzie znajdują się cudowne obrazy Matki Boskiej, wielce czczone na południu Rosji. Ztąd pielgrzymi idą do Białgorodu, dla uczczenia relikwij ś. Józefa, biskupa białogrodzkiego. Doszedłszy do Woronéża i Zadońska (o 800 przeszło wiorst od Kijowa), część pielgrzymów wraca do domów, inni zaś udają się do Moskwy, do ławry troickosergijewskiej, do Rostowa i Uglicza. Ztąd zaś idą na północ, i po uczczeniu relikwij świętych wołogodzkich, przybywają do Archangielska, ażeby dostać się morzem do monasteru Sołowieckiego, zkąd niektórzy, po zwiedzeniu monasterów Wałaamskiego i Konewieckiego, wracają przez Nowogród do domów.

* (Dyrekcja ruskiego towarzystwa muzycznego w Petersburgu) podaje do publicznej wiadomości, że w gmachu konserwatorjum od 1-go września rozpoczną się kursa po wakacjach. Skład nauczycieli konserwatorjum będzie ten sam, jaki ogłoszony został w styczniu roku bieżącego; a zarząd konserwatorjum, z tytułem dyrektora powierzony został, z upoważnienia najdostojniejszej opiekunki towarzystwa J. C. W. Wielkiej Księżny Heleny Pawłówny, profesorowi Zarembie, bo były dyrektor konserwatorjum p. Rubinsztein stanowczo oświadczył, że od 1-go września tego roku opuszcza konserwatorjum i Petersburg.

* (Sprawa ruska). W *Warsz. Dniew.* czytamy: „W pierwszym tomie czasopisma *Wiestnik Europy* na 1867 r., zamieszczony jest artykuł z powodu broszury p. Turgenjewa: „O różnoplemienności ludności w ruskiem państwie". Ciekawem jest zbadać, jak patrzy taka szanowna powaga, jak p. Turgenjew, na żywotną kwestję narodu ruskiego. Z artykułu okazuje się, że według autora, cierpimy nie z powodu różnoplemienności, której u nas w gruncie jest mniej niż w jakimkolwiek większem państwie europejskiem, a z powodu różnomyślności i niestałości w systemach i pojęciach. Z tem wszystkiem, w rezultatach po skończeniu dwóch polskich buntów z 1831 i z 1863—1864 r., szanowny autor słusznie widzi ogromną różnicę. Natenczas Rosja po uśmierzeniu powstania, prawie nie zwróciła żadnej uwagi na wewnętrzne życie zachodniego kraju, kiedy tymczasem teraz, ta sama sprawa stała się kwestją nietylko rządową, ale i społeczną. P. Turgenjew upatruje wyjaśnienie tego faktu w rozwoju wolności myśli, mowy i działalności naszego społeczeństwa. Co się tyczy zruszczenia zachodniego kraju, szanowny autor, pomnożenie, za pomocą pieniężnych zapomóg ze strony rządu, ruskiego posiadania ziemi, uważa za środek chociaż pożyteczny, ale tylko połowiczny i upatruje radykalny środek w podniesieniu ekonomicznego i umysłowego poziomu tej ruskiej masy, która już istnieje tam na miejscu. (Z tem niezgadzamy się. Ruskie posiadanie ziemi, jest środkiem radykalnym,— tak samo jak i ruska cywilizacja! *P. R. W. Dniew.*) Te kilka założeń wskazuje już, jak musi być ciekawym całkowity i szczegółowo przedstawiony pogląd autora na ruską sprawę".

* (Rusko-żydowski organ). *Warsz. Dniew.* pisze: W Petersburgu, towarzystwo do rozpowszechnienia oświaty pomiędzy żydami w Rosji, zamierzyło wydawnictwo Zbioru artykułów dotyczących historji i literatury żydowskiej, w języku ruskim. Celem tego wydawnictwa ma być powołanie żydów do literackiej działalności w języku kraju, za którego obywateli powinni się uważać, a jednocześnie obznajmienie nas z biegiem historycznym i obecnym stanem cywilizacji żydowskiej. W pierwszym zeszycie zbioru tego zamieszczony jest pomiędzy innemi przekład przez p. Lewina, jednej księgi *Miszny* (najstarożytniejsza część talmudu), pod nazwą *Pirke Abot*, to jest zdania ojców synagogi. Ten bardzo ciekawy, a najpopularniejszy pomiędzy żydami utwór, po raz pierwszy ukazuje się w ruskim przekładzie. Zawiera on w sobie pogląd na świat starożytnych żydów i nauki dla kierowania się w życiu praktycznem. Należy wspomnieć o artykułach: profesora petersburgskiego, p. Chwolsona: „Ośmnaście żydowskich napisów na nadgrobkach w Krymie" i p. Olszańskiego „Talmudzkie podania o Aleksandrze Macedońskim." Zalecamy zbiór ten tym z tutejszych żydów, którzy pragnęliby połączyć ćwiczenie się w ruskim języku, z doskonaleniem się w religji i nauce."

* (Powszechna wystawa paryzka). *Siew. Pocz.* pisze: Najwyżej ustanowiona komisja, do udziału Rosji w powszechnej wystawie paryzkiej 1867 roku, podaje następujące ogłoszenie: „Za pomocą ogłoszeń z 10 sierpnia 1866 r. i z 1 lutego 1867 r., komisja podawała do wiadomości publicznej o ustanowionych w Paryżu przepisach, co do składu międzynarodowej komisji biegłych (*jury international*) i sposobu przysądzania nagród wystawcom, i o wyznaczeniu do tej komisji 12 członków z Rosji, a mianowicie: w grupie 1-ej, *utwory sztuk pięknych* (klasa 1 i 2)—rektora cesarskiej akademji sztuk pięknych *Bruni*; w grupie 4 ej, *tkaniny, odzież i inne przedmioty osobistego użytku* (kl. 27, 30, 35 i 37)—dyrektora departamentu handlu i rękodzieł *Butowskiego*, członków rady rękodzielniczej *Schörera* i *Andrejewa* i członka komitetu artylerji w ministerstwie wojny *Gadolina*; w grupie 5-ej, *produkta przemysłów wyciągających, surowe i wwyrobach* (kl. 40, 42 i 46),—profesora instytutu górniczego *Kulibina*, akademika *Zinina* i profesora sanktpetersburgskiego instytutu rolniczego *Bażanowa*; w grupie 6-ej, *przemysłowe narzędzia i przyrządy* (kl. 48, 62 i 66)—wice admirała *Butakowa 1-go*, dyrektora muzeum gospodarstwa wiejskiego *Czerniajewa* i profesora pietrowskiej akademji rolniczej *Dellawosa*; w grupie 8-ej (kl. 75)—członka głównego zarządu stadnin państwa, jenerał adjutanta *Merdera*, który także był członkiem i wiceprezesem grupowego komitetu tej grupy. Oprócz tego na zasadzie art. 15 i 17 przepisów o nagrodach, w pracach komitetów biegłych w klasach, gdzie nie byli wyznaczeni członkowie, uczestniczyli w charakterze pomocników biegłych (*jurés associés*): akademik *Schwartz* (w kl. 2), akademik *Jacobi* (w kl. 12), pomocnik komisarza ruskiego oddziału wystawy *Grigorowicz* (w kl. 21), profesor sanktpetersburgskiego uniwersytetu *Mendelejew* (w kl. 24 i 24), mechanik rady rękodzielniczej *Łabzin* (w kl. 20), członek rady rękodzielniczej *Andrejew* (w kl. 28, 45 i 73), dyrektor departamentu handlu i rękodzieł *Butowski* (w kl. 29), członek rady rękodzielniczej *Schörer* (w kl. 31), profesor sanktpetersburgskiego instytutu rolniczego *Bażanow* (w kl. 93), inżynier górniczy *Felkner* (w kl. 47), profesor pietrowskiej akademji rolniczej *Dellawos* (w kl. 54 i 61), inżynier dróg komunikacji *Wol* (w kl. 67), sekretarz naukowego komitetu ministerstwa dóbr państwa *Solski* (w kl. 72) i profesor stpetersburgskiego uniwersytetu *Suchomlinow* (w kl. 89). W charakterze delegatów, to jest pełnomocników dla udzielenia potrzebnych wiadomości, przyjęli udział w pracach międzynarodowej komisji biegłych: sekretarz komitetu naukowego ministerstwa finansów *Van-der Flit* (w grupie II), akademik *Fritzsche* (w kl. 44), rzeczywisty radca stanu *Kramer* (w kl. 41), obywatel *Borakow* (w kl. 67), były profesor szkoły artyljeri *Koczubej* (w kl. 40 i 43). *Potiomkin* (w kl. 69—73), *Niebolsin* (w grupie IV) i *Stewen* (w grupie III). Czynności międzynarodowej komisji biegłych, tak w wydziale sztuk pięknych jak i w wydziale przemysłowym rozpoczęły się 1-go kwietnia (n. s.) r. b., pomimo że znaczna część okazów jeszcze nie była należycie rozmieszczona, liczne okazy jeszcze nie były rozpakowane, a niektóre jeszcze niedostarczone. W skutku tych okoliczności, klasowe komitety biegłych, stanowiące pierwszą instancję międzynarodowego *jury*, nie mogły przedstawić w zupełności swych wniosków na 15 kwietnia, jak tego wymagał pierwiastkowy program, i prace ich trwały przez cały kwiecień i początek maja. Ale ponieważ od 15 go kwietnia jednocześnie przystąpione było do roztrząsania wniosków komitetów klasowych w komitetach grupowych, jak również w najwyższej radzie biegłych, przeto, przy pomocy takiej łącznej pracy, międzynarodowa komisja biegłych, zdołała do końca czerwca przepracować wnioski co do nagród przez wszystkie swe instancje. Niemniej jednak, w dniu uroczystego rozdawania nagród, 1-go lipca (n. s.) ogłoszone były tylko wielkie nagrody, jako ostatecznie zatwierdzone, lista zaś innych nagród, a mianowicie medali złotych, srebrnych, bronzowych, zaszczytnych wzmianek, była zakomunikowana zagranicznym komisjom tylko w korektach, dla koniecznego poprawienia nazwisk wystawców i miejscowości, również jak i innych omyłek dotyczących gruntu rzeczy. Według doniesień otrzymanych z Paryża, robota ta jeszcze dotąd się odbywa i parysko-cesarska komisja jeszcze nie ogłosiła ostatecznej listy nagród, przysądzonych przez międzynarodowe

ury. Mając na uwadze niecierpliwość, z jaką oczekują u nas na wiadomość o nagrodach zasłużonych przez ojczysty przemysł, na tak znakomitem powszechnem współubieganiu się, komisja uznaje za możliwe ogłosić teraz listę zaszczytnych nagród przysądzonych ruskim wystawcom według poprawionych korekt, zastrzegając sobie poprawienie w swoim czasie niedokładności, jakie mogłyby wkraść się w jej ogłoszenie. Ogólna liczba nagród w ruskim oddziale wystawy dochodzi do 460, a mianowicie w oddziale sztuk pięknych pierwsza nagroda 1, trzecia 1; w oddziale przemysłu: pierwszych nagród 2, złotych medali 16, srebrnych 84, brązowych 205 i zaszczytnych wzmianek 154; oprócz tego 26 wystawców uznano za *hors concours*. Przy tem komisja uważa za obowiązek wyjaśnić: 1) Na zasadzie artykułu 18, 21, 26 i 29 przepisów o nagrodach, odłożono do końca wystawy przysądzenie nagród: *a)* w klasie 52 (grupa VI) za aparaty hydrauliczne, pneumatyczne i podejmujące; *b)* w grupie VIII, w kl. 74 i 82, za zwierzęta i wzory zakładów gospodarstwa wiejskiego; tylko wyjątkowo (*par anticipation*) przysądzono wielką nagrodę Najjaśniejszemu Cesarzowi Wszech Rosij — za ulepszenie ras koni; *c)* w grupie IX, w kl. 83 i 88, za żywe rośliny i wzory zakładów ogrodniczych; i *d)* w klasie 95 (grupa X), za narzędzia i metody specjalnie używane przez rękodzielników. 2) Uznano za *hors concours* wszystkich wystawców, którzy uczestniczyli w pracach komisji biegłych, w charakterze członków, również jak większą część instytucji rządowych i zakładów przemysłowych, utrzymywanych kosztem skarbu różnych państw. 3) W skutku przyjętej przez paryzką cesarską komisję klasyfikacji, niektórzy wystawcy są wspominani i otrzymują nagrody z różnych klas, pomiędzy które, rozdzielone są ich produkta. 4) Zbiorowe złote medale, przeznaczone dla guberaji liflandzkiej (pod nazwą *arondisement de Riga*) i miasta Moskwy, nie stanowią wyjątku; podobne nagrody przysądzone są tak we francuzkim jak i w innych zagranicznych oddziałach. 5) Według posiadanych wiadomości, niektórzy wystawcy otrzymali bezpośrednio od paryzkiej cesarskiej komisji zawiadomienie o otrzymaniu nagród, przyczem niektórym nadesłano i same medale; o rozporządzeniach jakie nastąpią co do sposobu dostawienia reszcie wystawców przysądzonych im nagród, nie zaniedbamy podać do wiadomości publicznej. 6) Oprócz nagród przysądzanych za płody sztuk pięknych i przemysłu, cesarska paryzka komisja ustanowiła osobny dział nagród, za porównawczo pomyślne urzeczywistnienie w praktyce zgody pomiędzy uczestniczącymi w przedsięwzięciach przemysłowych i w szczególności za polepszenie bytu klasy roboczej. Osobny do tego komitet, w pracach którego uczestniczył ze strony Rosji były profesor st.-petersburskiego uniwersytetu, Poroszin, przysądził bardzo ograniczoną liczbę nagród znakomitszym w tym względzie zagranicznym zakładom przemysłowym; ze strony Rosji nie było współubiegających się, lecz komitet uznał za słuszne zwrócić uwagę szczególną na urządzenie naszych rzemieślniczych *arteli*, dla prowadzenia robót w miastach, o czem włączono wzmiankę, (*citation*) do urzędowej listy nagród."

Ameryka.

* Jen. Grant.) wydał do następców usuniętych dowódców wojennych Sheridana i Sicklesa dziwny rozkaz, ażeby żaden z urzędników, zawieszonych przez tych ostatnich w urzędowaniu, nie był przywracany do posady. Byłaby to szczególniejsza zaprawdę polityka, gdyby miały być utrzymane środki, z powodu których pomienieni jenerałowie zostali właśnie usunięci oddowództwa; podobne pojmowanie swego stanowiska nie zdaje się zgadzać z oględnością, jakiej dał dowody zwycięzca rokoszu w stanach południowych (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Synod jeneralny). Arcybiskup kanterburyjski, prymas angielski, zwołał na 24-go b. m. synod jeneralny biskupów kościoła anglikańskiego. Na wezwanie to odpowiedziało już 77 prałatów, z których 34 należy do Wielkiej Brytanji, 23 do osad angielskich, a 20 do państw zjednoczonych. Celem tego synodu będą narady nad najwłaściwszemi środkami co do usunięcia rozdwojenia kościoła anglikańskiego i sprowadzenia go napowrót do wiary i discypliny kościoła nierozdzielnego, który stanowił podstawę reformacji angielskiej. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Zgromadzenie biskupów. — Jenerał Türr. — Testament cesarza Maksymiljana). *Wiedeń, 15 września.* Wielki interes budzi zgromadzenie biskupów niemiecko-austrjackich, które ma tu być jutro otwarte. Że same tylko narady w kwestji konkordatu zaprzątać będą tych biskupów, okazuje się z artykułu komunikowanego, który ogłoszony został wczoraj w *Wien. Abp.* i w którym rząd zaprzecza stanowczo pogłoskom o zamiarze jakoby sprzedania dóbr kościelnych dla przywrócenia równowagi w budżecie państwa. Ponieważ wyższe duchowieństwo jest zupełnie uspokojone co do swych posiadłości, przeto rozprawy jego dotyczeć będą jedynie środków dla zwalczenia licznych przeciwników konkordatu. Tenże cel wytknęło sobie także zgromadzenie katolików w Inszpruku, które ukończyło już narady; lecz antagonizm przeciw nowoczesnemu wolnomyślicielstwu wyszedł tam na jaw w sposób bardziej żartobliwy, niż poważny, tak, iż szczegółowe sprawozdanie z wypadków zaszłych w stolicy Tyrolu byłoby zbytecznem. — W Peszcie wyprawiane są uroczystości na cześć jenerała Türra. Wczoraj urządzono dla bohatera z pod Marsala pochód z pochodniami, przy której to sposobności, jakiś człowiek z tłumu wezwał go, ażeby podał do wiadomości cesarza Napoleona, że Węgry mogą mieć tylko dla Kossutha zapał. Nie mało zapewne zdziwił Türra ten mandat; odpowiedział on, że teraźniejsza większość zasługuje na zupełne zaufanie, i że odbudowanie konstytucji może być osiągnięte jedynie na drodze legalnej. Wydarzenie to położy zapewne koniec urojonym na cześć Türra, radykalni bowiem dowiedzieli się z ust samego jenerała, że nie należy on bynajmniej do liczby stronników Kossutha. — Onegdaj otwarty został, z zachowaniem zwykłych formalności, testament cesarza Maksymiljana. Ze strony dworu cesarskiego, baron Krauss, prezes najwyższej izby obrachunkowej, przeznaczony został na reprezentanta rodziny Habsburgskiej przy układach w przedmiocie spadku po cesarzu Maksymiljanie. Powiadają, że rodzina królewsko-belgicka życzy sobie podjąć się kurateli nad wdową po nieszczęśliwym cesarzu meksykańskim. (*Nordd. A. Z.*)

* (Dzienniki włoskie. — Baron Hübner). Według *Triester Z.*, gabinet austrjacki daje dowody ożywiającej go tolerancji. Pozwolił on na wprowadzenie do prowincji austrjackich kilku dzienników włoskich, których debit od 1859 r. był zakazany. — *Gen. Cor.* zaprzecza pogłoskom, jakoby baron Hübner rozmawiał z kardynałem Antonelli w przedmiocie poręczenia władzy doczesnej ojca św. Pomimo tego zaprzeczenia, puszczono w obieg bajeczną wiadomość, jakoby baron Hübner wyzwał na pojedynek kardynała przez jednego z sekretarzy ambasady austrjackiej i jednego oficera ułanów. *Gen. Cor.* dodaje, że pomimo tej zmyślonej i niepodobnej do prawdy pogłoski, widzi się znowu zmuszoną do kategorycznego oświadczenia, że w historji tej nie ma ani słowa prawdy, tak samo jak i w towarzyszących jej szczegółach, które zapewne dzienniki przytoczą. (*La Fr.*)

Meksyk.

* (Jenerał Lozada). Z Meksyku zaprzeczają wiadomości o poddaniu się jenerała Lozada Juarezowi. Stanął on na czele indjan z wybrzeży oceanu Spokojnego, którzy przysięgli pomścić się za śmierć Maksymiljana, i maszeruje ku Mazatlan. Corona zmuszony był zażądać posiłków z Meksyku, po które przybył sam osobiście. (*La Fr.*)

Niderlandy.

* (Otwarcie izb.) *Haga, 16 września.* Król otworzył dziś osobiście posiedzenia izb. Mowa tronowa przedstawia wewnętrzne położenie kraju jako zadowalniające, oraz zapowiada złożenie projektów do praw w przedmiocie zwiększenia armji, obniżenia stempla od dzienników i uregulowania atrybucji konsulów, jak niemniej wyższego wychowania publicznego. Przy wzmiance o sprawach zagranicznych, mowa tronowa wspomina o oddzieleniu Limburga do Niemiec, które to oddzielenie uzyskało obecnie uznanie międzynarodowe; dalej mowa tronowa zwraca uwagę na tę okoliczność, że roboty około otamowania rzeki Skaldy okazały się nieszkodliwemi; w związku z tem król wspomina o przyjacielskich stosunkach z Belgją, które wzmocnią się jeszcze bardziej z następstwem czasu (*Wolffs. T. B.*)

* (Fałszywe obligi). *Haga, 16 września.* Policja aresztowała tu wczoraj niejakiego Gardenier'a, przy którym znalazła około 500 sztuk fałszywych obligów amerykańskich, na 1,000 dolarów każdy. Obligi te zostały tu sfałszowane. Nie ulega wątpliwości, że fałszerze mają stosunki w Europie i po za jej obrębem. Znaczna liczba fałszywych obligów znajduje się już w obiegu. Policja robi czynne poszukiwania. Podług innej wersji, fałszywe obligi amerykańskie, które wykryto tu, są to bony skonfederowane, których autentyczność była zawsze wątpliwą. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Twierdza luksemburgska). *Courrier du Luxembourg* donosi, że przystąpiono już do burzenia fortyfikacji Luksemburga.

Niemcy.

* (Projekt adresu). *Karlsruhe, 16 września.* Na dzisiejszem posiedzeniu drugiej izby badeńskiej, Lamey odczytał projekt odpowiedzi na mowę tronową. W projekcie tym powiedziano, że lud badeński powitał z wdzięcznością ostatnią mowę tronową i że pójdzie z radością za przykładem najdostojniejszego książęcia, ponosząc chętnie wszelkie ofiary dla potęgi i szczęścia Niemiec. Po rozwiązaniu dawnego związku niemieckiego, powinien być rychło wynaleziony sposób połączenia się ze związkiem północno-niemieckim i musi przyjść do skutku odrodzenie Niemiec. W ten sposób potęga, której długo Niemcom brakowało, stanie się ich udziałem. Dalsze trwanie rozjednoczenia sprzeciwia się prawu historycznemu. Zjednoczenie narodowe Niemiec nie naruszy żadnego obcego interesu. Adres ubolewa nad tem, że przywrócenie wielkiego życia wspólnego Niemiec natrafia jeszcze na przeszkody. Na teraz wszelakoż pocieszającem jest i to, że państwa południowo-niemieckie zgodne są ze związkiem Niemiec północnych co do obowiązku wspólnej obrony Niemiec od napaści z zewnątrz. Niewzmocnienie się związku celnego oddziała wkrótce na ogólne interesa ekonomiczne Niemiec i pobudzi je do zupełnego zjednoczenia. Ważnem zdaje się być porozumienie państw południowo-niemieckich w przedmiocie organizacji sił zbrojnych narodu. Niemcy potrzebują zająć stanowisko militarne, zdolne sprostać wszelkiej napaści. Doświadczona organizacja armji związku północno-niemieckiego powinna służyć za wzór. Dla osiągnięcia tego celu, lud poniesie chętnie ofiary, albowiem przekonany jest, że pożądane zjednoczenie ze związkiem północno-niemieckim nie zagraża wewnętrznemu rozwojowi wielkiego księztwa badeńskiego. Adres kończy się zapewnieniem, że izba zwróci całą uwagę na wszystkie projekta do praw, zwłaszcza na te, które dotyczą dróg żelaznych. (*Wolffs T. B.*)

Prusy.

* (Traktat). *Nordd. A. Z.* ogłosiła traktat podpisany w Berlinie dnia 18-go lipca r. b. pomiędzy Prusami i księztwem Waldeck-Pyrmont, a dotyczący przekazania Prusom administracji tego księztwa. Traktat ten, mający wejść w wykonanie od 1-go stycznia 1868 roku, zawarty został na lat dziesięć; po upływie tego terminu może on być znowu odnowiony na podobny przeciąg czasu. Oba księztwa Waldeck-Pyrmont posiadają powierzchni 1,100 kilom. kwadr. i liczą około 59,000 mieszkańców. (*La Patr.*)

Turcja.

* (Powstanie czarnogórskie). Niektóre dzienniki powtórzyły za wiedeńską *Debatte* wiadomość o powstaniu w Czarnogórze, które miało na celu przyłączenie się do Serbji, a które przytłumione zostało po skazaniu na śmierć przez księcia Mikołaja, jego pomocnika i kilku innych osób. Korespondencja z Raguzy, przesłana do dziennika *Italia*, zaprzecza uroczyście, iż nie było żadnego wyroku śmierci. W Czarnogórze tymczasem panuje wielkie wzburzenie; pałac księcia strzeżony jest dniem i nocą. Książę Miridites polecił przyspieszyć spis ludzi zdolnych do broni. Protestuje on zresztą przeciwko przypisywanym mu zamiarom zaczepnym, i oświadcza, że środek ten ma celu trzymanie się w pogotowiu na przypadek wojny z Serbją z jednej, a z Grecją z drugiej strony. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Kwestja rzymska). Korespondent florencki do gazety *Temps* podaje pogłoskę, potrzebującą, jak się zdaje, potwierdzenia. Podług pomienionego korespondenta, miano powziąć myśl rewizji konwencji wrześniowej, za porozumieniem pomiędzy Francją, Włochami i samym nawet Rzymem. Chodziłoby tu o umowę, podług której państwo kościelne zostałoby zajęte przez Włochy, które opłacałaby za to corocznie znaczniejszą sumę na umorzenie długu papiezkiego; Włochy podjęłyby się także zagwarantowania papieżowi posiadania Rzymu (miasta) i Civita Vecchji, wraz z niejaką przestrzenią terytorjalną naokoło pomienionych miast. *Nord*, powtarzając tę pogłoskę, powiada: „Dość zastanowić się, chociażby tylko powierzchownie, nad podobnym układem, ażeby przekonać się, że rząd papiezki nie przystałby nań nigdy; z drugiej zaś strony, więcej niż wątpliwem jest, ażeby gabinet tuileryjski mógł pomyśleć o narzuceniu dworowi rzymskiemu takiej kombinacji, zwłaszcza, że nic w obecnem położeniu rzeczy nie nagli do zaprowadzenia jakiejkolwiekbądź zmiany w sytuacji, stworzonej konwencją wrześniową."

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 14 września.

Położenie finansowe Francji. Nabożeństwo w kaplicy ruskiej.—Waza przysłana przez Najjaśniejszego Cesarza ruskiego w darze dla miasta Paryża.—Kongres genewski.—A. Fermé.—Plakaty rewolucyjne.—Projekta padróży cesarza Napoleona.

Kredyt ruchomy jest w zupełnem rozprzężeniu; administratorowie jego, Pereyre, Sellière, Galliera i t. d., upraszali bank o zasiłek; bank oświadczył się z gotowością zaforszusowania temu towarzystwu 12 miljonów franków, lecz suma ta niewystarczyłaby nawet na zaspokojenie należności przypadających do wypłaty w dniu 15 września. Panowie ci potrzebowaliby jakich 200 lub 300 miljonów franków. Dziwią się powszechnie wystawnemu życiu i marnotrawstwu niektórych finansistów paryzkich; lecz przestaniemy dziwić się temu, jak skoro zastanowimy się nad brudami i kradzieżami nawet, jakich dopuszczają się paryzkie towarzystwa finansowe. Jest to oburzające, lecz rząd znajduje w tem sposób zyskiwania sobie ludzi, którymi opiekuje się i którzy przeto są mu oddani, podczas gdy drobni kapitaliści rujnują sią na korzyść wielkich kapitalistów. Towarzystwa finansowe francuzkie pochłonęły w ciągu piętnastu lat, t. j. od r. 1851, około *dwóch miljardów franków*, akcionarjusze zaś otrzymują *zero*.

Dnia 11 go b. m., jako w uroczystość Jmienin Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra i Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy tronu ruskiego, odprawione zostało w tutejszej kaplicy ruskiej solenne nabożeństwo, na którem znajdowały się Ich Cesarskie Wysokości Wielkie Księżne Helena Pawłówna i Katarzyna Michajłówna, oraz baron Budberg z całym składem ambasady. Cesarz Napoleon reprezentowany był przez swego adjutanta, jenerała Rolin.

Baron Budberg doręczył p. Haussmanowi, prefektowi departamentu Sekwany, wspaniałą wazę porfirową, przysłaną przez Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra w darze miastu Paryżowi, na pamiątkę balu danego na cześć Jego Cesarskiej Mości w dniu 8 czerwca r. b. Waza ta postawioną została w galerji paradnej. Waza ta ma wraz z podstawą 2 metry wysokości; kształty jej są pełne gustu i prostoty zarazem; liście akantu zdobią dolną jej część. Porfir pochodzi z łomni Rekonewa, w gubernji tomskiej.

Kongres genewski, albo raczej kongres rewolucji, doznał zupełnego fiasco. Nie zdołano porozumieć się, albowiem wszyscy chcieli mówić, czyli raczej wszyscy hałasowali razem, poczem nadszedł rozkaz od rządu federalnego rozwiązania kongresu. Niejaki Albert Fermé, rewolucjonista francuzki, który urągał swemu krajowi, dopominał się, ażeby usunięto z sali posiedzeń chorągiew francuzką.

Plakaty rewolucyjne porozlepiane zostały w Lyonie; powiadają, że jest to rezultat kongresu genewskiego.

Obiega pogłoska, że cesarz Napoleon, po powrocie z Biarritz, uda się do Berlina w odwiedziny do króla pruskiego i że następnie pojedzie do Petersburga, dla oddania wizyty Najjaśniejszemu Cesarzowi Aleksandrowi. (Wiadomości te należą do rzędu tych, które podawane są jednego dnia i którym zaprzeczają nazajutrz. *P. R.*) *X.*

Paryż, 14 września. (*)

Restauratorzy i Cercle international na wystawie. — Zuaw Jacob.—Różne wiadomości.

Trzech restauratorów umknęło. W kwietniu i maju miewali do 9,000 fr. dziennie, nikomu nic nie płacili, a teraz odjechali do domu. Handlarze win najwięcej przytem tracą, ale to dla nich nie jest nowością.

Cercle international na wystawie, w początku odrzucił 50,000 fr. porękawicznego czyli odstępnego, za oddanie zakładu w inne ręce, a teraz jest bankrutem. Liczył na 40,000 członków, a okazało się tylko 400. Umeblowanie kosztowało ogromne pieniądze, lecz sam cesarz z cesarzową zachwycali się tronem cesarzewicza, z czerwonego aksamitu ze złotemi pszczołami. Przyjmował ich nie gospodarz ale kucharz, który ośmielił się prosić ich cesarskie mości na śniadanie. Ich cesarskie mości zgodzili się; zawiadomiono różne osoby, a głównie dostawcę mebli, bardziej od innych zainteresowanego w tej sprawie, lecz dzień jeszcze nie został oznaczony, i cesarz kazał powiedzieć, że naznaczy go po powrocie z Biarritz.

Zuaw Jacob znów wypływa na wierzch; łatwowierność francuzów tak jest wielka, że magnetyzm nie raz jeszcze z nich zażartuje. Wszędzie widać fotografje i litografje zuawa-lekarza, i wkrótce znów zacznie on swe bezpłatne konsultacje. Wprawdzie z dwóch najbardziej upowszechnionych dzienników, *La Petite Presse* na niego napastuje, a *Le Petit Journal* broni go.

Rząd austrjacki założył w Monachjum nowy dziennik pod kierunkiem p. Fröbel. Było to tem potrzebniejszem, że gazeta Augsburgska, straciła przeszło połowę prenumeratorów, od czasu jak się dowiedziano, że niema zupełnie czystych rąk.

P. Rouher nie widział się z p. Beustem, a i cały zjazd w Salzburgu do niczego nie posłużył.

Garibaldi zaczął śpiewać z nowego tonu; oświadcza się przeciw papieżowi, ale za wiarą. Czyby za reformowaną? Anglja dawała i daje wiele pieniędzy dla zaprowadzenia jej we Włoszech. *K.*

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Neapol, 12 września.

Wiadomości z Rzymu i mieszkańcy prowincji rzymskich.—Uroczystość w Piedigrotta.—Truciciele.

Wszystkie korespondencje z Rzymu jednozgodnie zapowiadają przybycie do tego miasta księcia de la Tour d'Auvergne, z nadzwyczajną misją, aby ostatni raz usiłować skłonić stolicę apostolską w imieniu Francji i Austrji, do pojednania się z Włochami. Zapewniają, że jeżeli to usiłowanie będzie bezskuteczne, Austrja, równie jak i Francja oświadczą, iż są zupełnie uwolnione od odpowiedzialności za wypadki mogące później nastąpić. W każdym razie zdaje się pewnem, że p. de Sartiges nie powróci na swe stanowisko, gdyż składy komory w Rzymie są od kilku dni zawalone pakami z meblami i rzeczami, które dyplomata ten kazał przewieść do Francji.

O ilekolwiek prawdziwe są te pogłoski upowszechnione u nas, ale które podaję z wszelkiem zastrzeżeniem, rząd rzymski zdaje się budzić z swego snu, z tradycyjnej nieruchomości, i okazuje nadzwyczajną czynność, aby o ile można przygotować się do stawienia czoła garybaldczykom, lub własnym poddanym, w razie powstania. Jeżeli księża mają stracić władzę, nie zrezygnują się na to, przed obfitym rozlewem krwi.

Co do mieszkańców rzymskich prowincij, możecie być pewni, że za pierwszem hasłem powstaną jak jeden człowiek, dla zrzucenia jarzma papiezkiego. Interesa prywatne pobudzą ich do tego. Można sobie wyobrazić jaki jest stan całego kraju nadgranicznego, który dawniej należał do papieża, a któremu teraz komory obu państw stawiają różne przeszkody w mnogich rozlicznych interesach, a nawet w sprzedaży produktów, co naraża go na straty. Łatwo zrozumieć, że w oczach tych ludności, ani konwencja z Francją, ani względność tchórzliwych sumień, nie mają dostatecznej siły dla przeszkodzenia im połączyć się z królestwem włoskiem.

Uroczystość Narodzenia N. Panny, była przyczyną pewnego powiększenia się cholery w naszem mieście a to z powodu, że lud nie zaniedbuje nigdy udawania się do kościoła Piedigrota, w okolicach miasta, i tam, naturalnie, po nabożeństwie hulać, czego smutne skutki zaraz dały się uczuć następnego dnia. Do czego służą wszystkie komisje sanitarne, kiedy lud prosty przekonany jest, że pochodzi to od trucizny, i że dosyć jest zmówić „Zdrowaś Maryjo!" do Najświętszej Panny, aby być od tego uchronionym?

W tych dniach naprzykład zdarzył się następny wypadek: Włościanie mieszkający w okolicach lasu Monticchio, dostrzegli, że trzy osoby obce przechodziły się z wielką ostrożnością w najgęstszych miejscach lasu i kładły się na ziemię, kiedy widziały, że je dostrzeżono; włościanie natychmiast zdecydowali, że to są truciciele, a uzbroiwszy się w strzelby i kosy, wyruszyli na ich poszukiwanie. Ale jakie było ich zdziwienie, kiedy przekonali się, że ci ludzie nie umieli nawet mówić po włosku! Natenczas jeszcze silniej przekonani, że to byli emisarjusze, umyślnie wysłani dla zniszczenia za pomocą trucizny ludności Monticchio, postanowili oddać ich w ręce władzy, a tam, na ich zdziwienie, wykryto, że byli to dwaj francuzi i jeden algierczyk, wszyscy trzej przybyli dla odszukania skarbu zakopanego w lesie przez Crocco-Donatello, byłego dowódcę bandy, przez rząd francuzki przewiezionego do Algierji, który sam tym ludziom udzielił tę delikatną misję. *G. P.*

Kronika sądowa.

Fałszerz monety.

Fałszowanie monety albo papierów kredytowych zastępujących gotówkę, należy niezaprzeczenie do najcięższych przestępstw kryminalnych. Zbrodnia ta mieści w sobie oszustwo, kradzież, a podług niektórych pojęć nawet targnięcie się na prawa władzy najwyższej. Zachwianie publicznego zaufania i kredytu, a ztąd zaniepokojenie stosunków społecznych może być jej groźnem następstwem. Kary więc stanowione na fałszerzy, należą zwykle do najsurowszych.

To wszakże ogólne wyobrażenie o ważności fałszerstwa nie może być i nie jest zasadą do wymierzania jednakowej surowości kar na wszelkiego rodzaju fałszerzy. Zbrodnia ta, jak każde inne przestępstwo, a może i więcej niż inne, ulega licznym modyfikacjom, ma różne stopnie, tak dalece, że ważność jej, w szczegółowych wypadkach, może zejść do nieznaczących prawie rozmiarów. Jeżeli gdzie, to tutaj właśnie prawodawstwo potrzebuje rozklasyfikować dobrze stopnie i odcienie karygodności podług uświęconych powszechnie pojęć i ustosunkować kary w w miarę tego, jak wiele i ważnych praw fałszersz naruszył, jak wielkie złe wyrządził i jak wiele przebiegłości w ukryciu fałszu okazał.

Wiadomo każdemu, że ważniejszą jest zbrodnia fałszowania biletów bankowych zastępujących gotówkę i publicznych papierów kredytowych niż podrabianie monety brzęczącej, a dalej, że cięższe przestępstwo stanowi fałszowanie monety złotej i srebrnej niż fałszowanie miedzianej i tak nazwanego *bilonu*.

Różnicę tę, a w szczególności o ile dotyczy fałszowania monety brzęczącej, uznają wszystkie niemal prawodawstwa, i wysokość kar czynią po większej części zawisłą właśnie od rodzaju monety sfałszowanej, od wielkości zrządzonej szkody i większej lub mniejszej doskonałości naśladownictwa. Jest to zasada nader racjonalna. Możnaż bowiem biedaka, który np. z ołowianego guzika wyrobił niezgrabnie srebrnika lub dziesięciogroszówkę i puścił w obieg lekkomyślnie, karać na równi z fałszerzem fabrykującym na wielką skalę, za pomocą odpowiednich przvrządów i maszyn, tysiące sztuk złotej i srebrnej monety? Z tej też zasady kodeks francuzki, najsurowszy dla tego rodzaju przestępców, postanowiwszy za fałszowanie monety złotej i srebrnej roboty ciężkie na całe życie, zagraża za fałszowanie miedzianej i bilonu tylko robotami na czas pewien. Nadto, w praktyce sądowej, przysięgli wyrokujący w podobnych sprawach, uznają zawsze okoliczności łagodzące gdy idzie o fałszowanie tego ostatniego gatunku monety i w niewielkiej ilości, skutkiem czego, kara robót czasowych skracaną bywa przestępcy zwykle aż o dwa stopnie. W Niemczech fałszowanie bilonu karane jest zwykle do dwóch lat zamknięcia. W Anglji fałszerze monety miedzianej skazywani są na lat 7 deportacji lub dwa lata więzienia. W Stanach Zjednoczonych fałszerz monety, nawet złotej, karany jest więzieniem zwyczajnem od roku jednego do lat dziesięciu. Wreszcie, rozległe bardzo skale kar w kodeksach i możność znakomitego ich zniżania z powodu okoliczności łagodzących, sprawiają, że fałszerz kilka sztuk bilonu i do tego źle podrobionego, nigdy prawie nie ponosi kary rok zamknięcia przechodzącej.

Obowiązujący u nas kodeks kar inaczej zapatruje się na to przestępstwo i różnic podobnych nie uznaje. W artykule bowiem 470 za fałszowanie monety złotej, srebrnej, platynowej lub *miedzianej* rosyjskiego stempla, oraz *wszelkiej monety* (zatem i bilonu) puszczanej w obieg z warszawskiej mennicy, stanowi pozbawienie wszelkich praw (śmierć cywilną) i roboty ciężkie w twierdzach od lat 8 do 10-u, z osiedleniem na zawsze w Syberji. Okoliczności zaś łagodzące, jakiekolwiek one będą, mogą tylko, podług art. 142 spowodować wymiar kary najniżej w zakresie, to jest, jak w obecnym wypadku, roboty ciężkie przez lat 8.

Po tem ogólnem przypomnieniu pojęć prawnych i zestawienie z sobą przepisów kodeksowych, opowiemy w krótkich wyrazach sprawę, która nam powyższe uwagi nasunęła.

Mateusz S., lat 27 wieku, żonę i dzieci mający, włościanin ze wsi Podoby okręgu Opoczyńskiego, konduity dobrej i dotąd nie karany, zostawszy w roku 1865 w zarzucie fałszowania monety do odpowiedzialności pociągnięty, w badaniach sądowych wyznał: że znalazłszy na polu kulę ołowianną stożkową, zaczął ją oglądać i przyszła mu myśl, czyby nie można zrobić z niej dziesiątki? Jakoż rozklepał kulę, zrobił na niej za pomocą dobrej dziesiątki wycisk, przytwierdził go do kija, i z cyny jaką miał z zepsutego kieliszka odlał w tej formie trzy sztuki dziesięciogroszowe, jedynie tylko, jak utrzymywał, dla swej zabawy i bez zamiaru puszczenia ich w obieg. Wkrótce jednak będąc w karczmie upił się i przez lekkomyślność dał je szynkarce za wódkę, zawsze jednak z myślą, że je później odbierze a prawdziwemi pieniędzmi zapłaci, co też w kilka dni rzeczywiście uczynił, gdy mu szynkarka owe dziesiątki jako fałszywe zwróciła. Pieniądze te miał już zniszczyć, kiedy Szymon M. dobry znajomy, uprosił go ich pożyczenie: dał mu więc takowe, nie mówiąc, że są fałszywe, i tego samego dnia przepili razem dwie sztuki w karczmie w Ciebławicach, a trzecią, którą mu Szymon M. zwrócił, sam zniszczył równie jak i odciśniętą foremkę. Niebawem jednak, gdy się z karczmarką pokłócił, ta fałszywe dziesiątki wójtowi pokazała i wszystko się wydało. Więcej pieniędzy nie robił, na-

wet na żart, a i tych trzech nie byłby ulał, gdyby był wiedział, że za to spotka go kara.

Wyprowadzone śledztwo przekonało, że to proste i dobroduszne tłomaczenie się i wyznanie obwinionego, było rzetelne. Mateusz S., zaraz po przyaresztowaniu go w magistracie, mając sobie dany kawałek ołowiu, rozklepał go i pokazał jak zrobił wycisk do ulania fałszywych dziesiątek. Nadto, jeden ze świadków zeznał: że widział jak obwiniony cynę nalewał w foremkę z blaszek i tem się nie taił, chociaż świadek roboty tej nie rozumiał, a drugi świadek podał: że widział także obwinionego przy tem zajęciu, a w parę dni sam Mateusz S. pokazał mu pół dziesięciogroszówki ulanej.

Wszystko to, w obec wyraźnego przepisu prawa, nie mogło mieć wielkiego wpływu na los nierozważnego przestępcy i sądy skazały Mateusza S. na najniższą w zakresie karę w powołanym wyżej 470 art. oznaczoną, a senat, wymieniwszy w swym wyroku wszystkie okoliczności za podsądnym przemawiające, lecz zarazem uznając, iż w drodze zwyczajnego wyrokowania nie można już złagodzić losu przestępcy, wyroki niższych sądów jako prawnie wydane, zatwierdził.

M.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 7 (19) Września.

Kalendarz.

W piątek, 20 września, —św. Eustachjusza męcz.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 43; zach. o godz. 6 min. 3.

W sobotę, 21 września, — św. Mateusza apost. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 44; zach. o godz. 6 min. 1.

Stan pogody.

Dziś z rana + 4°6, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po pol
Barometr w milimetrach	757.7	759.5
Termometr Reaum	+ 7°3	+ 11°7
Stan nieba	pochmurny	pogodny

Największe ciepło + 12°6, R. Najmniejsze ciepło + 5°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, wznowiona opera komiczna w 1-ym akcie, rzecz Hoffmana, muzyka Nicolo: **Rendez-vous na Przedmieściu**. — **Osoby**: Dugravier b. handlarz drzewa — p. *Kozieradzki*; Regina jego córka — panna *Grabowska*; Ludwika jego siostrzenica — panna *Gobert*; Julcia pokojówka — panna *Kwiecińska*; Cezar kochanek Reginy — p. [illegible]; [illegible] kochanek Ludwiki — panna Bronisł. *Rybicka*; Frontyn lokaj z sąsiedztwa, kochanek Julci — p. *Kohler*; Błażej służący p. Dugravier — p. *Szczepkowski*; — balet fantastyczny w 2-ch aktach: **Gizella** czyli **Willidy**. — **Osoby**: Książę Adalbert — p. *Turczynowicz*; Hrabia Rudolf — p. *Marx*; Matylda jego córka, narzeczona Alberta — panna *Dymecka*; Wilfryd koniuszy księcia — p. *Owerło*; Hilarjon łowczy — p. *Puchalski*; Stary wieśniak — p. *Marjanowski*; Gizella wieśniaczka — panna *Stefańska*; Berta jej matka — pani *Żeromska*; Mirta królowa Willid — panna *Kowalska*; 4-ry Willidy: panny: *Przedpełska*, Helena *Popiel*, *Brandt* i *Tyszczynko*. — Osoby tańcujące: panie: *Stefańska*, *Kowalska*, *Przedpełska*, *H. Popiel*, *Brandt* i *Tyszczynko*; pp. *Turczynowicz*, *Puchalski* i corps de balet.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, komedja **Rodzina Benoitonów**. — *Wczoraj*, dawano komedję **Rodzina Benoitonów**, było osób 480.

ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**. — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 88. —

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon - na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. — (Początek o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 387.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, Przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Początek o godzinie 7 ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. — Początek o godzinie 6½. — *Wczoraj*, było osób 153.

Buletyn choleryczny w Królestwie Polskiem.

NAZWA MIEJSC	Pozostawało chorych do 29 Sier. (10 Wrz.)	Do 5 (17) Września			
		zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostaje
Gubernja Lubelska.					
Powiat Lubelski.					
w Lublinie	31	66	17	53	27
w 3-ch gminach	22	—	—	—	22
Pow. Nowoalexandryjski.					
w Józefowie	—	16	5	4	7
w Końskiej Woli	1	12	4	6	3
w 2-ch gminach	10	54	22	20	22
Powiat Hrubieszowski.					
w Hrubieszowie	—	7	—	4	3
w Dubience	—	11	4	3	4
w 1-ej gminie	20	—	—	—	20
Powiat Tomaszowski.					
w Tyszowcu	9	—	—	—	9
w Komorowie	20	—	—	—	20
Powiat Janowski.					
w Kraśniku	14	—	—	—	14
Powiat Krasnostawski.					
w 1-ej gminie	8	—	—	—	8
Powiat Zamosiski.					
w m. Zamostju	4	12	9	4	3
w 1-ej gminie	—	36	16	18	2
Gubernja Warszawska.					
Powiat Warszawski.					
w 8-iu gminach	16	—	—	—	16
Powiat Włocławski.					
w Włocławsku	14	—	—	—	14
w 1-ej gminie	7	—	—	—	7
Powiat Górnokalwaryjski					
w m. Warce	8	12	14	4	2
w 2-ch gminach	6	—	—	—	6
Powiat Grojecki.					
w m. Grojcy	9	—	—	—	9
w m. Tarczynie	1	—	—	—	1
Powiat Skierniewicki.					
w 1-ej gminie	8	—	—	—	[illegible]
Powiat Radiejewski.					
w m. Nieszawie	14	—	—	—	14
w Ciechocinku	4	—	—	—	4
Powiat Radymiński.					
w 2-ch gminach	6	—	—	—	6
Powiat Miński.					
w 1-ej gminie	2	—	—	—	2
Gubernja Płocka					
Powiat Pł[illegible]					
w Pł[illegible]	17	53	45	15	10
„ Wyszogrodzie	—	15	13	2	—
w Drobinie	12	29	9	19	5
Powiat Płoński.					
w m. Płońsku	4	13	5	9	3
Powiat Lipnowski.					
w Lipnie	25	21	8	16	22
w Kikole	—	6	2	4	—
w 6-iu gminach	4	—	3	1	—
Powiat Rypiński.					
w m. Rypinie	22	146	61	62	45
w Dobrzyniu nad Drw.	12	—	—	—	12
Powiat Sierpecki.					
w Sierpcu	4	39	26	11	6
w Raciążu	—	8	1	3	4
w 3-ch gminach	—	14	4	5	5
Powiat Ciechanowski.					
w 1-ej gminie	—	49	23	13	13
Gubernja Siedlecka.					
Powiat Garwoliński.					
w Żelechowie	3	—	—	—	3
w m. Garwolinie	28	—	—	—	28
Powiat Siedlecki.					
w m. Siedlcu	47	—	—	—	47
Powiat Łukowski.					
w 1-ej gminie	6	—	—	—	6
Gubernja Łomżyńska.					
Powiat Ostrołęcki.					
w 2-ch gminach	2	—	—	—	2
Gubernja Petrokowska.					
Powiat Rawski.					
w m. Nowemiasto	13	33	19	15	12
Gubernja Radomska.					
Powiat Sandomierski.					
w Zawichoście	6	45	21	14	16
w m. Sandomierzu	8	62	53	29	8
w Osieku	—	7	4	1	2
w Połańcu	9	29	20	12	6
w Klimontowie	7	111	39	31	48
w 8-iu gminach	40	214	49	121	84
Powiat Radomski.					
w m. Radomiu	9	—	—	—	9
Powiat Konski.					
w Szydłowcu	33	87	36	30	54
Powiat Opatowski.					
w Opatowie	52	183	117	88	30
w Ostrowcu	—	5	—	4	1
w 4-ch gminach	20	60	18	23	39
Powiat Opoczyński.					
w m. Klwowie	5	51	14	23	19
w Odrzywole	—	27	6	16	5
w 7-iu gminach	—	17	—	6	11
Powiat Kozienicki.					
w 2-ch gminach	4	16	13	6	1
Gubernja Kielecka.					
Powiat Miechowski.					
w Słomnikach	2	—	2	—	—
w Proszowicach	—	2	—	1	1
w 7-iu gminach	11	45	5	23	28
Powiat Andrejewski.					
w Andrejewie	—	16	7	6	3
Powiat Stopnicki.					
w m. Korczynie	2	3	2	1	2
w Pacanowie	20	—	—	—	20
w Stopnicy	6	—	—	—	6
w 6-iu gminach	46	—	—	—	46
Powiat Włoszczowski.					
w Szczekocinach	—	9	2	5	2
Razem.	718	1669	717	845	927

W ogóle w całem Królestwie z wyjątkiem Warszawy i wojsk, od okazania się cholery, to jest od 9 (21) Kwietnia r. b. zachorowało 7,970, wyzdrowiało 3,690, a umarło 3,335.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Sumarocki*, z Brestja; rzeczywiści radcowie stanu: *Przewłocki* i *Polański*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał-major inżynierji *Delwig* i radca tajny *Dubowicki*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Korzy*[illegible] wsi Wilczysk.

* W dniu wczorajszym przyjechało k[illegible] żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 569, w[illegible]hało osób 651; — koleją żel. petersb.-warsz. prz[illegible]hało osób 343, wyjechało osób 319; — kol[illegible] żel. warsz.-teresp. przyjechało [illegible]hało 118; — statkami parowemi [illegible] chało osób 240, wy[illegible]o, wyjechało osób 19; — w ogóle przyjechało osób [illegible] 1123, w tej liczbie z zagranicy 120, przyjechało [illegible] 1076, w tej liczbie za granicę 68 wyjech[illegible]

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 6 (18) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Justman w Lublinie, Stankiewicz w Zamościu, Budowniczy Gubernjalny w Łomży, Böhnke w Raciążu, Rudawski w Pułtusku, Boms w Sieradzu, Niewiarowski w Ożarowie, Onyszko w Płocku, List bez adresu, - listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt. doręczone nie będą, — oraz 86 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 6 (18) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiało 30, umarło 5, pozostało 1503 (mężczyzn 690, kobiet 813), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 169, kobiet 151.

* W dniu 6 (18) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 23, żeńskiej 15, *starozakonnych*: płci męzkiej 4, żeńskiej 3, razem 45 — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 6, *starozakonnych*: 1; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 21, żeńskiej 18; *starozakonnych*: męzkiej 9, żeńskiej 6, razem 54.

Ceny targowe.

dnia 6 (18) września 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	15	72	7	50	9	82½
Żyto	10	32	6	22½	6	45
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	4	76	2	77½	2	92½
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	20	1	80	2	—

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. 20 — 22½.

Dowozy: Pszenicy 343; Żyta 286; Jęczmienia —; Owsa 190 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 90 do rs. 4 kop. 97½

Garniec „ od rs. 1 kop. 30 do rs. 1 kop. 32½

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z *Berlina, d. 6 (18) Września 1867 roku.*

Z WIEDNIA	
Weksle na Londyn	123 40
„ Hamburg	90 70
„ Paryż	48 90
Pożyczka Narodowa	65 60
5% Metaliki	56 72
Akcje Banku Kredytowego	18 30
Z PARYŻA.	
Renta 3%	69 25
Renta Włoska	49
Akcje Kredytu Ruchomego	2 7
Z LONDYNU	
3% Papiery (Consols)	94¾

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5128). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 16 (28) Sierpnia r. b. Nr. 3371/20535, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Września (10 Października) r. b. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Magistratu Miasta Warszawy, w pałacu Namiestnikowskim, publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję ubezpieczeń zajmowanej, położonej przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2406 w Warszawie.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od sumy rsr. 61811 kop. 75½, wyraźniej rubli srebrem sześćdziesiąt jeden tysięcy ośmset jedenaście kopiejek sześćdziesiąt pięć i pół. Wolno jest niestawającym na ręce Prezydenta miasta w sali posiedzeń magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe, składać deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług podającego się niżej wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacii głośnej.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest przedstawić lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do kasy ekonomicznej miasta Warszawy, lub do Banku Polskiego wadjum rsr. 6,182, wyraźnie rubli srebrem sześć tysięcy sto ośmdziesiąt dwa, które złożyć może gotowizną, albo listami likwidacyjnemi lub innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa, albo też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych. Wypłata sumy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący:

a. ⅓ część czacunku do licytacji oznaczonego, to jest w zaokrągleniu rsr. 20,604, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia tysięcy sześćset cztery, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do kasy ekonomicznej miasta Warszawy gotowizną, listami likwidacyjnemi albo innemi papierami publicznemi podług kursu giełdy warszawskiej.

b pozostałe ⅔ części sumy do tej licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hypoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w Dziale IV wykazu hypotecznego w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od tego długu opłacać do kasy ekonomocznej m. Warszawy 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmuje tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia kontraktu przez władzę właściwą i od tej daty wszelkie z niej dochody oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie prócz świąt w godzinach służbowych w biurze Magistratu Miasta Warszawy u Naczelnika Kancelarji.

O stanie zaś tejże nieruchomości, każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Warszawy o odbyć się mającej w dniu 28 Września (10 Października) publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości, poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, pod Nr. 2406 przy ulicy Nowolipki w mieście Warszawie położnej, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuję rsr. (wypisać sumę liczbami) wyraźniej (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przepisanym.

Kwit kasy (wypisać nazwanie kasy) na złożone wadjum w kwocie rsr (wypisać liczbą i literami) załączam.

Pisałem dnia (wypisać dzień, miesiąc i rok.)

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania.)

Warszawa dnia 2 (14: Września 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

(N. D. 5205). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 15 (27) Września r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku bież. 1867 dla aresztantów w areszcie policyjnym pozostających:

1. Koszul płóciennych kobiecych sztuk 33, sztuka od rubla sreb. jednego kopiejek pięćdziesięciu.
2. Koszul płóciennych dla obłąkanych sztuk 4, sztuka od rsr. trzech.
3. Sienników sztuk 31, sztuka od rsr. dwóch kop. dziesięciu.
4. Powłoczek sztuk 25, sztuka po kop. sr. pięćdziesięciu.
5. Spodni płóciennych par 39, sztuka od rubli sr. jednego kop. dwudziesu.
6. Kitli płóciennych sztuk 33, sztuka od rs. dwóch kopiejek pięćdziesięciu.
7. Wołoszek czyli kapot z sukna szarego żołnierskiego sztuk 34, sztuka od rs. czterech kop. pięćdziesięciu.
8. Spodni z sukna szarego żołnierskiego par 82, para od rsr. trzech.
9. Szlafroków z sukna szarego żołnierskiego sztuk ośm, sztuka od rs. siedmiu.
10. Butów par 50, para od rs. dwóch kopiej k pięćdziesięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych . . . . . i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 70 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 18 (30) Sierpnia 1867 roku.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jeneral-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku bież. 1867 dla aresztantów aresztu policyjnego.

(Wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w Kasie Gł. Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 5204). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 15 (27) Września r. b. o godzinie 10 z rano, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie t. j. od dnia 19 Września (1 Października) r. b do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2248e w Warszawie przy ulicy Nalewki położonej na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od sumy na rs. 867, wyraźnie na rubli srebrem ośmset sześćdziesiąt siedm rocznej dzierżawy ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji dołączony być winien Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 86 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 19 (31) Sierpnią 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się zadzierżawić posesję Nr. 2249e w Warszawie przy ulicy Nalewki położoną na czas dwuletni t. j. od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. ofiarując za takową rocznie dzierżawy rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadjum w ilości rsr. 86 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

N. D. 5517. *Administracja Rządowa Dochodu Tabacynego w Królestwie Polskiem.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 8 (20) b. m. i r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się tu w Warszawie licytacja, na placu Muranowskim zwanym, na sprzedaż skonfiskowanych: bryki frachtowej w średnim stanie, pary koni furmańskich i na nie zaprzęgów, tytuniu banderolowanego funtów 17½, takichże cygar sztuk 200, mydła pachnącego tabliczek 29, herbaty funt. 1, płaszcza sukiennego zniszczonego i jedenatu worków zbożowych zniszczonych, w ogóie na rs. 37 k. 35 oszacowanych.

Warszawa, dnia 6 (18) Września 1867 r.
Zarządzający Administracją, Witkowski.

(N. D. 5475). *Варшавская Инженерная Команда.*

13 (25) сего Сентября въ 11 часовъ утра будетъ произведенъ торгъ безъ переторжки при Варшавской Инженерной Командѣ на отдачу въ подрядъ мѣдныхъ подлокъ въ устроиваемыхъ 2-хъ солдатскихъ кухняхъ: въ главномъ корпусѣ Александровскихъ казармъ.

Г. Варшава, 4 Сентября 1867 года.
Командиръ Команды, Инженеръ
Подполковникъ,

(N. D.5476). *Варшавская Инженерная Команда.*

15 (27) Сентября въ 11 часовъ утра назначается при Варшавской Инженерной Командѣ публичный торгъ безъ цереторжки на продажу негодныхъ предметовъ принадлежавшихъ флотиллии гребныхъ судовъ на р. Вислѣ.

Г. Варшава, 4 Сентября 1867 года.
Командиръ Команды, Инженеръ,
Подполковникъ,

N. D. 5492. *Nadzorca Warszawskiego Aleksandrowskiego Prowiantskiego Magazynu.*

Podaje się do publicznej wiadomości, że w biurze Nadzorcy magazynu prowiantskiego fortecy Aleksandrowskiej, przy ulicy Królewskiej Nr. 1062, będą sprzedawane przez publiczną licytację stare paki: drzewnianych sztuk 24, blaszanych 46, w dniu 15 (27) Września r. b licytacja rozpocznie się o godzinie 10 z rana, paki powyższe można obejrzeć co dzień w tymże biurze.

Warszawa dnia 5 Września 1867 roku.
Nadczora Magazynu,
Podpułkownik Burzyński.

(N. D. 5511) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Łomży*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Ignacego Walentego dwóch imion Cieleckiego obywatela, z własnych funduszów utrzymującego się, działającego w imieniu własnym, oraz jako ojca i głównego opiekuna nieletniej Michaliny Cieleckiej, w mieście Warszawie zamieszkałego, a prawne zamieszkanie co do tego interesu u Jana Biernackiego Patrona przy Trybunale w Łomży zamieszkałego, obrane mającego; w poszukiwaniu sumy rsr. 15,000 z procentem od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. liczyć się winnym ikosztów, przypadającej od Konstantego Kisielnickiego, właściciela dóbr Sławca z przyległościami, we wsi Sławcu zamieszkałego, aktem Komornika przy tutejszym Trybunale Wiktora Bielickiego, w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) 1867 r. rozpoczętym, a w dalszej kontynuacji w dniach 29, 30, 31 Marca (10, 11, 12 Kwiestnia) 14 (26) 15 (27) Kwietnia 26, 27, 28 Kwietnia (8, 9, 10 Maja), a ukończonyn d. 29 Kwietnia (11 Maja 1867 r. w drodze przymuszonego wywłaszczenia, zajęte zostały dobra ziymskie Sławiec, z przyległościami we wsi Grzymałach Zalesiu, w parafji Nowogrodzkiej, na wsi Sierzputach Starych, wsi Chojnach Starych, wsi Chojnach Naroszczkach, wsi Grzymały Zalesie, w parafji Szczepankowskiej, wsi Dłużniewo i wsi Jarnuty. Zajęte nieruchomości, to jest wsie: Sławiec i Grzymały i Zalesie, położone są w parafji Nowegrodzkiej, zaś wsie: Chojny Stare, Jarnuty, Chojny Naroszczki, drugie Grzymały Zalesie, Dłużniewo Sierzputy, w Parafji Szczepankowskiej, Gminie Miastkowskiej, Okręgu i Powiecie Łomżyńskiem, Guberni Łomżyńskiej, podległe jurisdykcji Sądu Pokoju w Łomży, będące obecnie w posiadaniu dłużnika Konstantego Kisielnickiego. Odległe są miasta Okręgowego, Powiatowego i zarazem Gubernjalnego Łomży mila jedna i pół, od miast targowych: Nowogroda mila jedna, Ostrołęki mil cztery, Kolna mil cztery i Sniadowa mil dwie,

Zajęte dobra składają się:

Zabudowania dworskie: Z domu mieszkalnego z drzewa w węgieł dachówką pokrytego. Z domu folwarcznego także z drzewa w węgieł dachówką krytego. Z kloaki podwójnej z drzewa deskami krytej. Z domu z drzewa w węgieł dachówką pokrytego. Z gorzelni murowanej z kamienia dachówką kryte. Ze studni drzewem cembrowanej. Z kloaki pojedynczej z drzewa tarcicami krytej. Z chlewa z drzewa w węgieł deskami pokrytego. Z drwalni w słupy z drzewa deskami krytej. Z holenderni murowanej z kamienia w słupy murowane, gontami pokrytej. Z owczarni murowanej w połowie z kamienia a w połowie z gliny na słomę gontami pokrytej. Ze stajni i wozowni murowanych z kamieuia dachówką krytych. Ze spichlerza murowanego z kamienia dachów. holen. pokrytego. Ze stodoły z gliyn na słomę i jałowiec pobudowanej gontami pokrytej. Z młyna deptaka z drzewa w węgieł gontami pokrytego. Z chlewów z drzewa w węgieł gontami pokrytych. Z lodowni z kamienia dachówką krytej. Z gołębnika na słupie gontami krytego. Z ogrodu fruktowego. Z siedliska dwusto-prętowego na wsi. Z karczmy z drzewa sosnowego w węgieł gontami krytej. Z kuźni z drzewa w słupy deskami krytej. Z siedliska sto łokci przestrzeni mającego. Z czwartej części domu z drzewa w węgieł pobudowanego gontami krytego. Z chlewa z drzewa słomą krytego. Z dwóch ogrodów warzywnych i ogrodu pod kapustę. Z kanału dużego w czworokąt urządzonego zarybionego. Z dwóch stawów zarybionych.

Przyległość na wsi Grzymałach Zalesiu, w parafji Nowogrodzkiej: Z domu z drzewa w węgieł słomą krytego, z chlewa w łątki z drzewa w węgieł, z stodoły z drzewa w słupy, wszystkich słomą krytych.

Na wsi Chojnach Starych, z domu z drzewa w węgieł słomą krytego.

Na wsi Chojnach Naroszczkach, z domu z drzewa w węgieł słomą krytego, z ogrodu warzywnego oziemków trzech.

Na wsi Grzymałach załesiu, w parafji szczepankowskiej: z siedliska 8 oziemków, z domu z drzewa w węgieł słomą krytego, ze studni drzewem wycembrowanej, z gruntów ornych około dwóch mórg.

Na wsi Dłużniewie: z domu z drzewa w węgiżł słomą krytego, z gruntu ornego około jednego morga.

Na wsi Jarnutach, z sanego gruntu ornego około dwóch mórg. Wszystkie zabudowania są z drzewa sosnowego.

Dobra Sławiec z przyległościami mają ogólnej przestrzeni włók 45.

Podatki opłacają się rocznie w sumię rsr. 313 k. 4 i oprócz tego na utrzymanie Wójta Gminy rs. 30 k. 98½.

Wysiewa się ogólnie żyta i pszenicy korcy miary Warszawskiej 170 i jarzyny tyleż. Siana zbiera się rocznie fur parokonnych 180. Gotowej intraty oprócz propinacj jest rocznie rsr. 22 kop. 50.

Akt zajęcia powyż z daty powołany doręczony został:

1. Konstantemu Kisielnickiemu, dziedzicow dóbr Sławca, dłużnemu.
2. Temuż Konstantemu Kisielnickiemu, jako ustanowionemu dozorcy.
3. Pisarzowi Sądu Pokoju w Łomży, Heliodorowi Pinko.
4. Wójtowi Gminy Miastków, Leopoldowi Jankowskiemu.
5. Naczelnikowi Powiatu Łomżyńskiego, Lindenbaumowi.

Następnie akt ten zarejestrowany został w kancelarji hypotecznej w d. 15 (27) Maja 1867 r., zaś w kancelarji Pisarza Trybunału w d. 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Łomży d. 19 (31) Lipca 1867 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyryguje Patron przy tutejszym Trybunale, Jan Nepomucen Biernacki, w Łomży zamieszkały, od którego jako też w biórze Pisarza Trybubału bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można.

Łomża d. 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r.
Pepłowski.

Wywieszono na tablicy w Izbie ustępowej Trybunału miejscowego dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r.

Pepłowski.

Po odbyciu pierwszej publikaty, druga odłaby się w dniu 2 (14) Sierpnia r. b., a trzecia w dniu 16 (28) Sierpnia r. b. Termin zaś do przygowawczego przysądzenia tych póbr na audjencji Trybunału Cywilnego w Łomży oznaczony jest na d. 28 Września (10 Pździernika) r. b. godzinę 10 z rana.

Łomża d. 1 (13) Września 1867 r.
Pepłowski.

N. D. 5454. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo
czyni, iż na żądanie Wilchelma Jana Gotlie-
ba trzech imion Sakse właściciela domu w mie-
ście Powiatowem Łowiczu, jurisdykcji Sądu
Pokoju w Łowiczu Gubernji Warszawskiſə

zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Łukasza Zbrozińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu w mieście Siedlcu zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,500, z procentem 5% w dniu 1 Lipca n. s. 1866 r. i kosztów od Antoniego Orłowskiego właściciela dóbr Sulbiny Górne w tychże dobrach w jurisdykcji Sądu Pokoju w Garwolinie P-ie Garwolińskim Gubernji Siedleckiej zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego protokółem Franciszka Łagowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu w dniach 31 Marca (12 Kwietnia) i 1 (13) Kwietnia 1867 r. sporządzonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały dobra ziemskie:

SULBINY GÓRNE,

z przyległością Gorzdy w Powiecie Garwolińskim Gubernji Siedleckiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Garwolinie Gminie Ruda Talubska położone będące własnością egzekwowanego Antoniego Orłowskiego i w posiadaniu tegoż zostające, mające ogólnej przestrzeni około morgów 1283. albo dziesiatyn $641^1/_2$, a to z wyłączeniem przestrzeni włościańskiej uwłaszczonej wynoszącej morgów 33, Przestrzeń dworska rozdziela się i obejmuje: place pod zabudowaniami około morgów 6, ogrody owocowy i warzywny klasy I i II około morgów $9^1/_2$, stawy dwa zarybione około morgów $1^1/_2$, pole orne w $^2/_3$ częściach klasy II, a w $^1/_3$ klasy III żytniej około morgów 510, pole orne klasy III żytniej około morgów 34, obsiewane przez włościan: Wojciecha Piskorz, Mateusza Ornata, Jana Domańskiego, Grzegorza Piskorz i Jana Kucharskiego bez ustanowienia czynszu, las po większej części młody w części starodrzewem przetykany około morgów 400, łąki gruntowe około mórg 215, pastewniki około mórg 70, granice, drogi, rowy i nieużytki około mórg 37. Oprócz tego na gruncie dóbr tych na przestrzeni mórg 4, Gmina starozakonnych miasta Garwolina prawem wieczystej dzierżawy ma urządzony kierkut grzebalny za opłatą czynszu rsr. 6 rocznie.

W dobrach Sulbiny Górne znajdują się następujące dworskie zabudowania:

1. Dwór z cegły palonej masiv murowany, gontami pobity bez szczytów pułapu drzwi i okien swieżo po spaleniu restaurowany. 2. Tranzet z tarcic gontami kryty. 3. Piwnica z cegły palonej gontami kryta. 4. Szopa chruściana słomą poszyta. 5. Zrąb stajni i wozowni z kamieni w narożniki ceglane, nowo wymurowany. 6. Obora drewniana gontami kryta. 7. Owczarnia z cegły palonej murowana, słomą poszyta. 8. Stodoła z szopą maneżową do boku przystawioną razem z cegły wymurowane, słomą poszyte. 9. Stodoła drewniana na podmurowaniu w słupy murowane, słomą poszyta. 10 Spichrz zbożowy na piętro murowany, słomą poszyty. 11. Czworak z cegły palonej murowany gontami kryty, przy bokach przystawione cztery chlewy drewniane pod słomą. 12. Dom zwany oficyna murowany z cegły gontami kryty, do boku przystawiona stancja słomą poszyta, z drzewa. 13. Chlew drewniany pod słomą i drugi mniejszy chruściany do tegoż przystawiony. 14. Piwnica stara drewniana. 15. Drwalnia drewniana pod słomą. 16. Piec do wypalania cegły, pod dachem gontami krytym. 17. Dom drewniany gontami kryty, do boku którego przystawiony, chlew słomą poszyty. 18. Młynek wodny drewniany gontami kryty o jednym ganku. Młynarz Jakób Kaznowski obok mlewa bezpłatnego dla dworu, płaci czynszu rocznie rs. 60. 19. Upust młynowy. 20. Chałupa drewniana słomą poszyta. 21. Chlew drewniany pod słomą. 22. Parsk w ziemi drewniany. 23. Piwnica z cegły murowana słomą poszyta. 24. Czworak z drzewa słomą poszyty. 25. Chlew drewniany słomą poszyty. 26. Ogrodzenie około dworu, ogrodu i zabudowań z sztachet, parkanu i płotu żerdziowego. 27. Mostków drewnianych trzy. 28. Sluz drewnianych 2. 39. Szopa na łąkach drewniana słomą poszyta.

Osada karczemna przy szosse Adamówka v. Syberka. 30. Austerja z cegły murowana gontami kryta. 31. Zajazd duży drewniany gontami kryty. 32. Studnia z żurawiem. 33. Parsk drewniany w ziemi. 34. Dystylarnia drewniana gontami pobita, w dystylarni tej jest aparat dworski do dystylowania wódek. 35. Dom z cegły murowany gontami kryty, w ktorym mieści się i kuźnia. W domu tym mieszkają: 1. Manasz Goldzach, dzierżawca garkuchni i propinacji, który płaci czynszu rocznie rs. 400 i Fałek Wierzbowski, kowal, który z kuźni opłaca rs. 45. 36. Chlew drewniany słomą poszyty.

Z dobrami zajętemi zostały inwentarze żywe i martwe oraz machiny gospodarskie w zajęciu wyszczególnione i opisane.

Obszerniejszy opis zajętych dóbr znajduje się w protokule zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków, które u Łukasza Zbrozińskiego Patrona w mieście Siedlcu zamieszkałego i w Kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. Antoniemu Rytel Wójtowi gminy Ruda Talubska w d. 16 (28) Maja 1867 r.

2. Aleksandrowi Spiesbach Pisarzowi Sądu Pokoju w Garwolinie.

3. Feliksowi Szulgin Naczelnikowi Powiatu Garwolińskiego w dniu 17 (29) Maja 1867 r. przez woźnego Trybunalu Jana Krasnodębskiego.

Zajęcie na subhastacją dóbr Sulbiny Górne, wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr tych dnia 1 (13) Czerwca 1867 r., a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 13 (25) Czerwca 1867 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunkó licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście Siedlcu przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147, dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Łukasz Zbroziński Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu w mieście Siedlcu z urzędowania zamieszkały.

Siedlec d. 13 (25) Czerwca 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnege w Siedlcu.

Siedlec d. 13 (25) Czerwca 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Sulbiny Górne z przyległościami w Powiecie Garwolińskim położonych Trybunał wyrokiem w dniu 23 Sierpnia (4 Wrzesnia) 1867 r. zapadłym termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 3 (15) Października 1867 r. godzinę 10 z rana na Audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu oznaczył.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rsr. 20,000.

Siedlec d. 23 Sierpnia (4 Września) 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

(N. D. *5453*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S, wiadomo czyni: że na żądanie Ruperta Wojciecha dwóch imion Borowskiego Obywatela w mieście Powiatowem Mińsku Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego, u Karola Łuniewskiego Patrona Trybunału w Siedlcu obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 12,840 z procentem od 14 (26) Czerwca 1863 r. i kosztów, od sukcesorów Adama Owianki właścicieli dóbr Dąbrowka Niwka, A. B. C. D. jako to: Elzbiety z Dicksohnów Owsianka wdowy, w jej imieniu, oraz jako matki i opiekunki nieletnich, Joanny, Jana, Andrzeja, Małgorzaty, Tomasza, Adama, Władysława, Tadeusza, trzech imion Owsianków, Edwarda Owsianka, pełnoletniego w wsi Dąbrówce Niwce, Rudolfa Jaworskiego właściciela. dóbr Żelków, opiekuna przydanego powyżej wyrażonych nieletnich Owsianków w wsi Żelkowie Powiecie Siedleckim zamieszkałych, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu 14 (26) 15 (27) Kwietnia, 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Dąbrówka Stara Niwka, część A. i B. Dąbrówka Niwka, część C. Dąbrówka Stara część D. Dąbrówka Wyłazy lit. B. z attynencjami w Gminie Skórzec Powiecie Siedleckim Gubernji Siedleckiej, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Siedlcu położone, odległe od miast: Siedlca wiorst 9, Mokobód, wiorst 15, Kałuszyna, wiorst 24, Warszawy wiorst 75 od szosy Warszawsko-Brzeskiej wiorst 4, od stacj Kolei Żelaznej Warszawsko - Terespolskiej Kotuų wiorst 6.

Dobra te składają się z Folwarków Dąbrówka, Stara Niwka i Borosków, a mają realności niezabudowane na wsiach Dąbrówka Stara, Dąbrówka Wyłazy i w nomenklatura Łasience i Chabiera.

Rozległość ogólna tych dóbr przybliżona na miarę nowopolską wynosi mórg 1,107, albo dziesiatyn 560, w której posiadłości uwłaszczonych włościan bynajmniej nie są objęte.

Szczegółowa rozległość posiadłości dworskich przybliżenie wynosi: Place mórg 6, ogród morg 4, dwie sadzawki pręt. 30, pola orne w trzech zmianach mórg 425, Łąkach grondowych mórg 13, Lasu nieurządzonego mórg 270, wycinka po lesie mórg 240, cztery sadzawki mórg 2, granice, drogi, nieużytki mórg 45, pola orne w nomenklaturach Łasience mórg 26, Chabiera mórg 27. Na Dąbrówce Stanach, gruntu ornego pręt. 150, zarośli mórg 1, pręt. 100, łąk nad rzeką Kostrzyn mórg 31. Na Dąbrówce Wyłazach: ogród pręt. 50, gruntu ornego mórg 1 pręt. 100, lasów mórg 6 pręt, 150. Grunta są klasy 2 i 3 żytnie, łąki grondowe, las średni.

Na gruncie dóbr powyższyah są następujące zabudowania dworskie:

W folwarku Dąbrówka Niwka.

1. Dwór z drzewa gontami kryty, 2. piwnica z kamienia i cegły murowana otynkowana gątami kryta, 3. oficyna z drzewa gliną zewnątrz tynkowana, gontami pobita, 4. gołębnik na słupie, 5. słup drewniany z dzwonkiem, 6. studnia drzewem cembrowana pod dachem gącianym z kołem łańcuchowem i kubłem, 7. chlew kurnik i drwalnia drewniane gątami kryte, 8. tranzet z tarcic gontami kryty. 9. budka w ogrodzie drewniana pod gątem, 10. spichrz drewniany gontami kryty, 11. obór drewnianych gliną tynkowanych słomą poszytych 2, 12. chlew drewniany pod słomą i gątami, 13. wołownia, stajni dwie, wozownia i obora drewniane, pod słomą i gątami, 14 stodoła drewniana pod słomą i gątami, pośrodku wyforsztowane dwa spichlerze, szopa maneżowa i dwie wystawy, 15. studnia drzewem cembrowana z żurawiem kubłem i krypą, 16. chałupa drewniana pod słomą, 17. chałupa drewniana pod słomą, 18. chlew i przy nim dwa mniejsze drewniane pod słomą, 19. chałupa drewniana pod słomą, 20. piwniczka z kamieni murowana, 21. studnia drzewem cembrowana z żurawiem, 22. czworaków drewnianych obok siebie stojących dwa, jeden pobity gontami, drugi pokryty słomą, 23. chlew drewniany pod słomą, 24. piwniczka w ziemi, 25. trzy czwarte części czworaka drewnianego pod gątem, 26. chlew drewniany pod słomą.

W wsi Dąbrówce Starej:

27. karczma drewniana gątami kryta, 28. chlew drewniany pod słomą, propinacja w tej karczmie, oraz połowa propinacji na wsi Dąbrówce Wyłazy, do tych dóbr należna, są wydzierżawione Majerowi Starowiejskiemu za rs. 225 rocznie, 29. kuźnia z mieszkaniem kowala, drewniana gontami kryta, statki dworskie: kowal Franciszek Fedakowski, płari dworowi rocznie dzierżawy rs. 20.

W folwarku Borosków:

30. dom drewniany słomą kryty, 31. Stodoła drewniana gątami pobita. 32. obora drewniana pod słomą, 33. chlew drewniany pod słomą, 34. studni dwie drzewem cembrowane, 35. mastków w teritorjum dóbr 5, sluz przy sadzawkach 3, 36. ogrodzenia przy dworze z sztachet, przy innych zabudowaniach, ogrodach i drogch z płotów.

Wysiewy zwykłe: przenicy kor. 25, żyta kor. 100, jarzyny ilość odpowiednia, rotacja półtrzy polowa. Połowa lasu Koziołek zwanego za kontraktem 5 (17) Czerwca 1862 r. przedana Ickowi Orzoł, do wyrąbania, wyrąb ten służy do 18 (30) Czerwca 1868 r. Uwłaszczeni włościanie tych dóbr mają prawo używać pastwiska na gruntach dworskich, i pobierać drzewo z lasu na opał i poprawę zabudowań,

Dobra powyższe za kontraktem przed Rejentem Bronisławem Wrońskim 24 Lutego (8 Marca) 1867 r. wydzierżawione na lat trzy od 1 Lipca n. s. r. b. do tegoż dnia 1870 r. Stanisławowi Chrząstkowskiemu i Andrzejowi Gowenlock, o nieważność tego kontraktu i zaprowadzenie zarządu sądowego, toczy się proces ze strony zajmującego wyniesiony.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Karola Łuniewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Sieldcu oraz w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży.

Zajęcie powyższe w kopjach doręczone zostało: 1. Janowi Kalińskiemu Naczelnikowi Powiatu Siedleckiego, na ręce jego pomocnika Greckiego. 2. Antoniemu Kurdwanowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Siedlcu, do rąk własnych. 3. Stanisławowi Sitarz Wójtowi gminy Skurzec do rąk własnych dnia 3 (15) Maja 1867 r., przez Woźnego przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu Jana Borkowskiego.

Zajęcie to wniesione zostało do Księgi wieczystej dóbr: Dąbrówka Stara Niwka część A. B., Dąbrówka Niwka C., Dąbrówka Stara część D. i do księgi wieczystej dóbr Dąbrówka Wyłazy lit. B. d. 10 (22) Maja r. b., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlca na ten cel przeznaczony d. 15 (27) Maja 1867 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Siedlcu w miejscu zwykłych posiedzeń w temże mieście pod Nr 147 o godzinie 10 z rana d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Łuniewski Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu w temże mieście z urzędu zamieszkały.

Siedlec d. 15 (27) Maja 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcu.

Siedlec d. 15 (27) Maja 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski,
Pisarz Trybunału.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony na 31 Sierpnia (12 Września) 1867 r. godzinę 10 z rana, ktore się odbędzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,500 albo $^2/_3$ części szacunku przez biegłych ustanowić się mającego, jeśli taksa nakazaną i sporządzoną będzie.

Wadium wynosi rs. 2,000.

Siedlec d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

W terminie 31 Sierpnia (12 Września) 1867 roku. Dobra ziemskie Dąbrówka Stara Niwka część. A i B., Dąbrówka Niwka część C., Dąbrówka Stara część D, Dąbrówka Wyłazy Lit. B. z przyległościami, przysądzone zostały przygotowawczo Karolowi Łuniewskiemu Patronowi za sumę rs. 16,500 i Trybunał wyrokiem daty 31 Sierpnia (12 Września) 1867 r. wydanym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia powyż wyrażonych dóbr na dzień 11 (23) Października godzinę 10 rano, które się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Siedlcu pod Nr. 147.

Siedlce d. 31 Sierp. (12 Września) 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury. DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)